Należytość pocztowa opłacona gotówką.

WYDANIE IV, III,

Rok XVI. Kraków, środa 30 sierpnia 1933 Nr. 238

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 103-79, — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Przesilenie w prezydjum Kongresu zażegnane

Dr. Schwarzbart wchodzi do prezydjum. — Weizmann ma dziś przybyć na Kongres. — Uczczenie zasłużonych Zmarłych.

Dalsza debata generalna na plenum

(Telefonem od naszego specjalnego korespondenta)

Praga, 28. 8. (H) Prezydjum Kongresu po dwugodzinnem przesileniu przyjęło z powrotem mandaty, które złożyło wczoraj późnym wieczorem. Komisja permanentna zaproponowała jako trzeciego ogólnego sjonistę do prezydjum dra Ignacego Schwarzbarta, który wejdzie do prezydjum w miejsce przedstawiciela Mizrachi.

Weizmann nie przybył dotąd do Pragi. Przyjazd jego na Kongres zapowiedziany jest na jutro (wtorek).

W tradycyjnem przemówieniu żałobnem, które wygłosił dziś prezydent Sokołów ku czci zmarłych w ostatniem dwuleciu zasłużonych członków Organizacji Sjońskiej poświęcił mówca ciepłe słowa wspomnienia m. in. kilku zmarłym towarzyszom z Krakowa: znanemu pisarzowi hebrajskiemu, redaktorowi „Hamicpe" błp. Sz. M. Lazerowi, redaktorowi „Nowego Dziennika", błp. Drowi Benjaminowi Seidenowi oraz błp. inż. Bernardowi Zimmermannowi.

Dalsze obrady plenum

(:) Praga. 28. 8. ŻAT. Po całodziennej przerwie, spowodowanej zapowiedzią Kacenelsona w imieniu frakcji robotniczej, w godzinach przedpołudniowych zostały wznowione plenarne obrady Kongresu.

POWITANIE LORDA MELCHETTA

Prez. Motzkin przywitał przybyłych lorda Melchetta i lady Erleigh. Przybyli oni w charakterze gości. Kongres zgotował przybyłym burzliwe owacje, które trwały przez kilka minut. Zostały one powtórzone po słowach podzięki lorda w imieniu własnem i swej siostry. Lord Melchett dał wyraz uczuciom, jakie go ożywiają, w szczególności, gdy stoi na trybunie, na której ojciec jego stał w Zurychu w roku 1929.

UCZCZENIE ZMARŁYCH

Następnie Sokołów, zgodnie z ustaloną na Kongresach tradycją, wygłosił żałobne przemówienie ku czci wybitnych sjonistów, zmarłych w okresie dwuletniej kadencji ustępującego Kongresu. Ton głębokiej żałoby brzmiał w słowach Sokołowa, poświęconych pamięci Arlosorowa. Następnie wyliczał zasługi, położone dla sjonizmu, jak i wogóle dla sprawy żydowskiej m. in. przez zmarłych: Herberta Bentwicha, Alcalaya, prof. Schatza, prof. Simonsena i Leopolda Pilichowskiego. W żałobnem skupieniu Kongres uczcił pamięć zmarłych jednominutową ciszą.

O międzynarodową pożyczkę palestyńską

(:) Praga. 28. 8. ŻAT. Dzisiejsze przedpołudniowe posiedzenie Kongresu wypełnione było bardzo ożywioną debatą.

Morris Rottenberg w imieniu amerykańskich sjonistów uzasadnia konieczność podjęcia wszystkich wysiłków w kierunku stworzenia międzynarodowej pożyczki na cele kolonizacji Palestyny, zwłaszcza dla osadnictwa Żydów niemieckich. Domaga się podjęcia wszelkich wysiłków w kierunku powiększenia imigracji Żydów niemieckich do Palestyny. Zagadnienie to jest centralnym problemem Kongresu. Mówca wyraża ubolewanie że zamiast zdania sobie sprawy z tego faktu, Kongres zajmuje się roztrząsaniem sporów wewnętrzno-partyjnych. Uważa on za iluzję, jakoby Żydzi o własnych siłach byli w stanie zebrać konieczne na ten cel środki. Żywi on nadzieję, że ideę międzynarodowej pożyczki palestyńskiej uda się zrealizować przy pomocy Ligi Narodów, która przy odpowiedniej akcji politycznej zgodzi się ten cel urzeczywistnić pod swemi auspicjami.

Co do skolonizowania Żydów niemieckich w Palestynie, żywić należy nadzieję, że do inicjatywy Ligi Narodów przyłączy się również rząd amerykański, który uczestniczył już w podobnej akcji, tj. w międzynarodowej pożyczce na rzecz prześladowanych uchodźców greckich w Turcji.

POSTULATY RELIGIJNE

Generalna debata ożywiła się szczególnie w czasie przemówienia Mojżesza Szapiry (Hapoel Mizrachi) i Jakóba Weinschalla (rewizjonista).

Szapiro precyzuje główne żale ortodoksyjnych sjonistów. Krytykuje postępowanie Histadrutu i stwierdza, że osią zainteresowania religijnego żydostwa na obecnym Kongresie jest nadzieja, że Kongres ustanowi wreszcie nowe ustosunkowanie się Organizacji do kwestji religijnej. W Krakowie — oświadcza mówca — odczuwa się bardziej odpoczynek sobotni, niż w Tel Awiwie. Ma się nieraz wrażenie, że w Palestynie istnieje system partyjnie zorganizowanej profanacji dnia sobotniego. Największą pod tym względem ponosi Haszomer Hacair.

Głos na lewicy: Odpoczynek sobotni obowiązuje zgodnie z uchwałami londyńskiej A. C.

Szapiro: Pragniemy, aby słowo stało się wreszcie czynem. Następnie mówca wita oświadczenie Bin Guriona o konieczności respektowania uczuć religijnych i zaznacza, że dla religijnego Żyda sobota jest conajmniej tak święta, jak dzień 1 maja dla socjalistów. Krytykuje rewizjonistów i oświadcza, że aczkolwiek ta partja głosi hasła przywiązania do tradycji, to jednak nie waha się organizować swoich zlotów i zebrań właśnie w sobotę i dni świąteczne.

ARGUMENTY REWIZJONISTÓW

Następnie przemawia dr. Weinschall, który twierdzi, że w sferze politycznej Egzekutywa poniosła porażkę. Jeżeli w dziedzinie gospodarczej sytuacja jest conajmniej ponura, to jednak kontrola nad gospodarczym rozwojem Palestyny całkowicie się wymknęła z rąk sjonistycznego kierownictwa, bez tej kontroli zaś nie jest do pomyślenia żadna skuteczna akcja gospodarcza. Za czasów tureckich istniała „czerwona karta". Obecnie ta czerwona karta przywilejów odrodziła się w postaci certyfikatów, które są zdaniem mowcy, domeną jednego stronnictwa. Walczy o prawo alii dla każdego Żyda bez względu na jego nastawienie i przynależność partyjną. Mówca protestuje przeciwko projektowanym przez Egzekutywę sankcjom wobec nieposłusznych w postaci pozbawienia ich prawa korzystania z certyfikatów imigracyjnych. Sprawy alii nie można powiązać z kwestją dyscypl

Ciąg dalszy na str. [illegible]

Czy Weizmann wróci?

(:) Praga. 28. 8. ŻAT. Centrum zainteresowania stanowiło dziś na Kongresie zagadnienie, czy dr. Weizmann powróci do prezydentury Organizacji, czy też nie. Dziś wieczór wrócili ze Szwajcarji Ben Gurion i Szprincak, którzy udali się tam, by konferować z drem Weizmannem. Trzymają oni jednak w tajemnicy rezultaty swoich rokowań, jak i warunki postawione przez dra Weizmanna w sprawie jego powrotu.

Plotki dookoła osoby Weizmanna

(:) Jak słychać, miejsce pobytu prof. Weizmanna było znane tylko nielicznym jego zwolennikom. W prasie pojawiły się najrozmaitsze pogłoski na temat miejsca pobytu Weizmanna. Wedle tych wersyj, Weizmann przebywał w Karlsbadzie i śledził dokładnie przebieg Kongresu. Wedle innych wersyj, Weizmann wogóle nie przyjechał do Czechosłowacji, lecz znajdował się w Szwajcarji, a ze Szwajcarji udał się do Biarritz. Krążyła także pogłoska, że Weizmann znajduje się w Pradze, albo w każdym razie niedaleko Pragi i ma możność bezpośredniego komunikowania się ze swoimi przyjaciółmi politycznymi.

Komisje radzą

(:) Praga. 28. 8. [illegible] wieczorem zebrały się wszystkie k[illegible]su. Na posiedzeniu komisji polityczn[illegible] prawdopodobnie złoży odpowied[illegible]ecię Grossmana w sprawie układu [illegible]

Szekel przestaje być legitymacją wyborczą

(Od naszego specjalnego wysłannika).

(:) Praga, 28. 8. (H) Jak się dowiaduję, komisja organizacyjna Kongresu zamierza wprowadzić daleko idące zmiany w ordynacji wyborczej na Kongres i ustroju całej Organizacji.

Główna zmiana polega na tem, że szekel ma być odtąd dwu-letni. Ponadto szekel przestaje być legitymacją wyborczą, to znaczy, że wybierać na Kongres będzie mógł tylko ten sjonista, który należy do jakiejś frakcji, albo też jest niezorganizowany, lecz spełnia obowiązek wobec Keren Hajesod lub też conajmniej wobec Keren Kajemeth. Wysokość minimum ofjary na Keren Kajemeth ma być jeszcze ustalona.

Nie wiadomo jeszcze, czy projekty komisji organizacyjnej znajdą większość na plenum.

Zmiany w dyplomacji polskiej

P. Mühlstein delegatem Rzplitej w Genewie?

(Telefonem od naszego korespondenta)

(:) Warszawa. 28. 8. Sin. Jak donoszą, w najbliższym czasie nastąpić mają większe przesunięcia w dyplomacji polskiej. Wedle tych informacyj, ustąpić ma definitywnie ambasador polski w Paryżu p. Chłapowski, o którego ustąpieniu niejednokrotnie już pisano. Ambasadorem w Paryżu ma zostać obecny wiceminister spraw zagranicznych hr. Szembek. Stanowisko po nim obejmie obecny delegat przy Lidze Narodów hr. Raczyński. Na opróżnione w Genewie miejsce przyjść ma radca ambasady w Paryżu p. Mühlstein, na jego zaś miejsce ma być wyznaczony obecny szef gabinetu min. spraw zagranicznych, p. Dembiński.

Liczne aresztowania komunistów

(Telefonem od naszego korespondenta)

(:) Warszawa. 28. 8. Sin. W ciągu ostatnich 2 dni policja polityczna w Warszawie i większych ośrodkach kraju dokonała licznych aresztowań wśród działaczy komunistycznych. W samej Warszawie przytrzymano około 50 osób. Między aresztowanymi znajduje się członek kierownictwa komunistycznej partji Polski Alfred Lampe, delegowany specjalnie przez Komintern do wzmożenia działalności partji komunistycznej w Polsce. Pozatem aresztowana została przybyła z Gdańska razem z Lampem urzędniczka prywatna Heymannowa, dalej żona adwokata warszawskiego Irena Rosenbergowa, która była łączniczką, urzędnicy prywatni Schuster i Majdenberg, którzy byli w swoim czasie aresztowani za działalność antypaństwową, następnie za kaucją zwolnieni z więzienia, poczem zbiegli. Dalej aresztowani zostali: Jakób Dąb, Adam Leśkiewicz, Zenon Nowak, student Aleksander Hilar. Przy aresztowanych znaleziono liczny materjał kompromitujący.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

(:) Warszawa. 28. 8. PAT. Dzisiaj w południe wyjechało z Warszawy specjalnym pociągiem 30 emigrantów i pionierów tzw. chaluców, Żydów, udających się przez Triest do Palestyny.

(:) Paryż. 28. 8. (B) Minister budżetu Lamoureux ocenia deficyt francuskiego budżetu państwowego na sześć miljardów franków.

(:) Londyn. 28. 8. (L) Z Capetown donoszą, że przy ujściu rzeki Kongo, znalezione zostały zwłoki lotnika szwajcarskiego Nauera, który przed pewnym czasem odleciał z Capetown do Anglji, celem pobicia rekordu lotu na przestrzeni Afryka Południowa—Anglja i od tego czasu zaginął bez wieści. Zwłoki Nauera wskazują, że poniósł śmierć przez utonięcie. Aparatu jego dotychczas nie odnaleziono.

(:) Berlin. 28. 8. Pod Raciborzem wyłowiono z Odry dwie butelki, zawierające egzemplarze socjalno-demokratycznego „Vorwaertsu", wychodzącego obecnie w Pradze czeskiej. Policja otrzymała polecenie, aby dokładnie przeszukiwała fale Odry, gdyż władze są przekonane, że „Vorwaerts" tą drogą przesyłany jest z Czechosłowacji do Niemiec.

(:) Berlin. 28. 8. Na wniosek magistratu berlińskiego i za zgodą pruskiego rządu, ulica Fryderyka Eberta, pierwszego prezydenta Rzeszy, przemianowana została na ulicę Hermana Goeringa.

Budapeszt, 28. 8. PAT. Po mistrzostwach wioślarskich Europy odbyły się t. zw. biegi pocieszenia. W czwórkach ze sternikiem osada polska zajęła pierwsze miejsce przed Belgją. Polska reprezentowana była przez obsadę WTW.

Amsterdam 28 8. PAT Mecz o puhar Davisa pomiędzy Włochami a Holandją zakończył się zwycięstwem Włoch 3:2. Stefani wygrał oba spotkania. Rado przegrał ostatniego dnia z Timerem a wreszcie Holandja odniosła zwycięstwo w grze podwójnej.

Białogród 28. 8. PAT W Zagrzebiu w meczu o puhar Daśna Austrja prowadzi 2:1 z Jugosławją. Austrjacy wygrali pierwszego dnia oba single a przegrali drugiego dnia w doublu.

(:) Warszawa. 28. 8. Sin. W dniu dzisiejszym Bank Polski płacił za dolara początkowo 6.10, a następnie 6.15. W obrotach prywatnych początkowo 6.19, później 6.30. Funt angielski 28.70. Spadek funta jest związany z spadkiem tej waluty na rynkach zagranicznych.

(:) Paryż. 28. 8. PAT. „Le Journal" podaje dzisiaj wiadomość, że specjalny korespondent tego dziennika wysłany do Niederwalde na wczorajsze uroczystości hitlerowskie, został przez milicję hitlerowską zatrzymany w Bingen. Milicjanci trzymali dziennikarza francuskiego tak długo w komisarjacie policyjnym, że nie mógł być obecny na manifestacjach, poczem bez żadnych wyjaśnień wypuszczono go na wolność.

Debata na plenum Kongresu

Dokończenie ze strony 1-szej

ny organizacjnej. Allja nie wiąże się z prawami i obowiązkami, nakładanemi przez Organizację na jej członków, gdyż allja jest prawem każdego Żyda. Mowca krytykuje politykę pracy Histadrutu, twierdząc, że Histadrut zmusza rewizjonistów do uprawiania systemu strajków, lecz te strajki zwracają się przeciwko samym rewizjonistom. Mowca ostrzega Kongres, aby się nie przekształcił w narzędzie II. Międzynarodówki, gdyż użyczając swojej aprobaty na kontynuowanie dotychczasowej polityki, Kongres temsamem przyspiesza rozłam w łonie Organizacji Sjońskiej.

Z kolei przemawiali Supraski (ogólny sjonista) i Kapłan (Liga Pracującej Palestyny).

Delegat Ligi Narodów wita Kongres

Apel prezydenta Motzkina

(:) Praga. 28. 8. ŻAT. Po zakończeniu dzisiejszej przedpołudniowej debaty zjawił się na sali delegat Ligi Narodów, dyrektor sekcji mandatowej Catistini. Witając gościa, prez. Motzkin apelował do Ligi Narodów o przyjście z pomocą Żydom, aby umożliwić im realizację wielkich planów, związanych z odbudową Palestyny i by spowodował otwarcie wrót Palestyny dla masowej imigracji żydowskiej w obliczu nowej katastrofy, jaka dotknęła naród żydowski na skutek tragicznego rozwoju sytuacji w Niemczech.

Wśród powszechnego aplauzu na trybunę kongresową wchodzi dyr. Catistini, który dziękuje prez. Motzkinowi za słowa powitania i oświadcza, że przybył na Kongres Sjoński dla powitania go i wyrażenia słów podziwu dla poważnej pracy sjonizmu. Cała Liga Narodów — zapewnia Catistini — z największą uwagą śledzi rozwój czynu narodu żydowskiego. Przemówienie swoje delegat Ligi Narodów zakończył życzeniem dalszych jaknajowocniejszych rezultatów pracy zrodzonej z wysiłku żydowskiego.

Nocne posiedzenie odwołane

(:) Praga. 28. 8. ŻAT. Po przemówieniu Kapła na posiedzenie zostało zamknięte. Najbliższe posiedzenie zostało wyznaczone na dziś, godz. 10 wieczór. Do tego czasu mają obradować komisje.

* * *

(:) Praga 28. 8. ŻAT. Dzisiejsze nocne posiedzenie zostało niespodziewanie odwołane. Najbliższe posiedzenie odbędzie się prawdopodobnie jutro. Niespodziewane odwołanie dzisiejszego wieczornego plenum nastąpiło wskutek tego, że dotychczas nie doszło do porozumienia między frakcjami w sprawie komisji śledczej, zwłaszcza w sprawie wysłania do Palestyny delegacji śledczej, która zbada działalność tamtejszej partji rewizjonistycznej i wysunie przeciwko niej zarzuty.

———

Burzliwe obrady A. C.

w sprawie zarzutów przeciwko rewizjonistom

Praga, 28 8. ŻAT. A. C. zakończył w nocy swe obrady nad wnioskiem komisji śledczej o działalności rewizjonistów w Palestynie. Decyzja A. C, jest trzymana w tajemnicy i będzie zakomunikowana na plenum Kongresu przypuszczalnie w ciągu dnia dzisiejszego.

Praga, 28. 8. ŻAT. A. C. odbył bardzo burzliwe posiedzenie. Komisja śledcza uchwaliła następujące wnioski: 1) Na podstawie przedstawionych jej dokumentów przez frakcję robotniczą, komisja doszła do wniosku, że w Palestynie jest czynna pewna grupa rewizjonistów, która niestosownemi środkami dąży do wpłynięcia na zmianę politycznego kursu organizacji Sjońskiej. Rzeczą komisji będzie zgłoszenie wniosku o wydelegowanie do Palestyny komisji śledczej, celem zbadania całokształtu [illegible]. 2) Komisja nie dopatrzyła się żadnego związku z wspomnianą grupą rewizjonistjw a centralnemi reprezntantami partji rew[illegible]stycznej. Rewizjoniści nie dostarczyli komisji śledczej żadnych materjałów w obronie swoich towarzyszy w Palestynie.

Dookoła deklaracji Katzenelsohna

Praga, 28. 8, ŻAT. W związku z narad[illegible] prezydjum w sprawie deklaracji Kacenelsohna donoszą o silnej opozycji ze strony ogólnych sjonistów przeciwko odczytaniu tej deklaracji na plenum Kongresu. Podobno ogólni sjoniści grożą ustąpieniem z prezydjum, gdyby ich przegłosowano w tej sprawie.

Obrady komisji politycznej

Praga, 28. 8. ŻAT. Komisja polityczna, która ukonstytuowała się pod przewodnictwem Michała Ringla, wysłuchała sprawozdania politycznego prof. Brodeckiego, który bardzo ostro wystąpił przeciwko posunięciom rewizjonistów, krzyżującym politykę Egzekutywy. Wywody prof. Brodeckiego o horoskopach politycznych nie były optymistyczne. Neuman zapowiedział referat uzupełniający zwłaszcza w kwestji Transjordanji. Posiedzenie komisji politycznej zostało odroczone do dnia dzisiejszego.

———o———

(:) Praga. 28. 8. ŻAT. Donoszą o poważnem przesileniu wśród frakcji ogólnych sjonistów. Zachodzi podobno niebezpieczeństwo rozłamu między grupą A i B. Ma to stać w związku z możliwością objęcia prezydentury Oganizacji Sjonistycznej przez prof. Wejzmanna.

Otwarcie światowej konferencji Makkabi

Praga, 28. 8. ŻAT. Wczoraj wieczorem nastąpiło otwarcie światowej konferencji Makkabi, Przemówienie inauguracyjne wygłosił p. Lelewer, prezydent światowego związku Makkabi. W imieniu rządu czechosłowackiego konferencję powitał delegat ministerstwa zdrowia ludoweg .

Prez. Sokołów powitał konferencję w imieniu Organizacji sjońskiej, dzieląc się z słuchaczami wspomnieniami z okresu przedwojennego. kiedy w Muzeum Brytyjskiem stale się stykał z prez. Masarykiem, który pracował nad wskrzeszeniem państwa czeskiego podczas gdy on był czynny w ruchu odbudowy Palestyny.

Następnie przemawiali Neville Lasky i lord Melchett.

Wyrok sądu doraźnego w Wadowicach

(:) Wadowice. 28. 8. PAT. W dniu 28. 8. bm., o godzinie 14.30 zapadł wyrok trybunału doraźnego sądu okręgowego w Wadowicach, mocą którego oskarżeni Kaźmierz Klęczar, Stanisław Klęczar i Jan Zając skazani zostali za udział w napadzie rabunkowym na dom Jana Pali w Gieraltowiczkach na bezterminowe ciężkie więzienie.

Nadto sprawę morderstwa Stanisława Pali przez osk. Zająca przekazano do rozstrzygnięcia trybunałowi sądu przysięgłych.

Topór katowski działa...

Berlin, 28. 8. W Magdeburgu stracono dziś dwóch młodocianych morderców, Herbsta i Belinga, skazanych na karę śmierci za zamordowanie pewnej starszej kobiety.

Herriot na Ukrainie

(:) Moskwa. 28. 8. PAT. Herriot opuścił wczoraj Kijów, udając się do Charkowa. W Kijowie goście francuscy byli niejednokrotnie przedmiotem owacyj ze strony ludności.

Groźne rozmiary klęski powodzi w Chinach

(:) Londyn. 28. 8. (L) Z Szanghaju donoszą, że powódź w Chinach przybrała rozmiary olbrzymiej katastrofy żywiołowej. Wedle raportu gubernatora cywilnego prowincji Szantung na obszarach rzeki Żółtej zniszczonych zostało 800 wsi.

Zderzenie dwóch statków w zatoce Biskajskiej

(:) Madryt. 28. 8. (R) W zatoce Biskajskiej na wysokości Bilbao zderzyły się dwa statki rybackie „Izazu" i „Ozazua", i zostały tak silnie uszkodzone, że zatonęły. Część załogi zdołano wyratować, podczas gdy 13 osób utonęło. Dotychczas wydobyto 11 zwłok.

———o———

2 LATA WIĘZIENIA ZA „GREUELPROPAGANDA

Berlin, (ŻAT) Sąd w Wrocławiu skazał 60-letniego nauczyciela języków obcych Harry Diamanda, obywatela rumuńskiego, na dwa lata więzienia pod zarzutem uprawiania t. zw. Greuelpropaganda. Po odbyciu kary Diamant ma być deportowany z Niemiec.

—o-§-o—

RÓWNIEŻ HONOROWI URZĘDNICY MUSZĄ BYĆ ARYJCZYKAMI

Berlin (ŻAT) Pruski minister spraw wewnętrznych stwierdza w okólniku rozesłanym do wszystkich urzędów, że stwierdzenie aryjskiego pochodzenia konieczne jest również przy obsadzaniu stanowisk w urzędach gminych. Kandydat winien dowieść nietylko swego aryjskiego pochodzenia, lecz również udowodnić aryjskość swej żony. Gdy urzędnik chce zawrzeć związek małżeński, winien udowodnić aryjskie pochodzenie swej narzeczonej. Te same zasady obowiązują przy obsadzaniu nie tylko płatnych lecz również honorowych stanowisk.

———o§o———

HITLER KPI SOBIE Z KONWENCJI MIĘDZYNARODOWEJ

Lodyn. 27. 8. PAT. „Times" podaje dziś oświadczenie prezydenta policji w Akwizgranie, z którego wynika, że listy idące przez Niemcy tranzytem bywają otwierane. Dziennik pisze, że wypadki otwierania listów, idących tranzytem przez Niemcy są oczywistem złamaniem konwencji międzynarodowej, jednak agenci niemieccy tajnej policji uważają się widocznie za będących ponad prawem „Daily Herald" pisze w artykule redakcyjnym, że Hitler otwarcie kpi sobie z konwencji międzynarodowej.

Skoordynowana emigracja do Palestyny — jedynem rozwiązaniem problemu żydowsko-niemieckiego

Rozmowa z lordem Melchettem

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Praga, 27 sierpnia

W luksusowym hallu hotelowym zbiera się nas około pięćdziesięciu. Wyłącznie przedstawiciele prasy, większość z zagranicy. Zegar wskazuje wprawdzie dopiero godzinę jedenastą przedpołudniem, ale pomimo to migocą w kryształach żyrandoli blaski płonących żarówek. Długi stół gęsto obsadzony dziennikarzami. Jedynie miejsca u góry stołu świecą jeszcze pustkami.

Niedługo po jedenastej jawią się przedstawiciele prezydjum „Makkabi": honorowy prezes lord Melchett w towarzystwie członków prezydjum.

Zagaja dr. Justiz, przedstawiciel „Makkabi" w Czechosłowacji, poczem zabiera głos lord Melchett.

Na wstępie mówi o celu swego przyjazdu do Pragi. A więc przyjechał na Kongres „Makkabi". Padają słowa o istocie ruchu „Makkabi". Nie jest to ruch, mający na celu wyłącznie wychowanie fizyczne, „Makkabi" ma wychować pełnowartościowego obywatela żydowskiego.

Ale niedługo zatrzymuje się mówca nad tą kwestją. — Zgrabnie przechodzi od problemu wychowania fizycznego do kwestyj ogólno-społecznych.

Jakby jakiemś przeczuciem wiedzeni zjawili się liczni korespondenci polityczni pism w oczekiwaniu doniosłych oświadczeń.

Lord Melchett — przywódca akcji bojkotowej przeciwko Niemcom, nie pominie chyba okazji, aby wypowiedzieć się w tej sprawie w momencie kiedy na Pragę spogląda świat cały, oczekując stamtąd odpowiedzi na ostatnie wypadki w Niemczech. Nie zawiedli się w swych oczekiwaniach. Sport był tutaj tylko wstępem do omówienia ważniejszych problemów.

— Już nieraz w historji narodu żydowskiego — mówi lord Melchett — spotykały go prześladowania, które jednak nie złamały ducha narodu.

W Niemczech widzimy ostatnio prześladowania, które tylko przed kilkuset laty się zdarzały. To było już w Hiszpanji. Obecny reżim w Hiszpanji nie myśli z radością o tych chwilach. Myślę, że i w Niemczech nastaną kiedyś rządy, które nie będą cieszyły się z tego, co się obecnie w Niemczech dzieje.

Europa jest obecnie zbiorowiskiem narodów, żyjących z sobą w niezgodzie. Stoimy ciągle przed widmem nowej wojny. Narody nie mogą kitować pokoju krwią żydowską. Wzrastająca fala antysemityzmu musi się zatrzymać.

Jeśli chodzi o wypadki niemieckie, to **jedynym ratunkiem dla tamtejszego żydostwa jest — Palestyna.**

Prasa niemiecka rozpowszechnia ostatnio wiadomość, iż mam zamiar zorganizować nowy bojkot gospodarczy Niemiec. Wiadomość ta nie odpowiada prawdzie.

My Żydzi użyliśmy najsilniejszej broni, jaką mieliśmy przeciw uciskowi i prześladowaniom. Problem Żydów niemieckich da się jednak rozwiązać w drodze konstruktywnej, której realizacja musi nastąpić przy pomocy rządu niemieckiego. Jestem przekonany, że rząd niemiecki uzna, że niemożliwe jest zdegradowanie pół miljona ludzi do roli niewolników i odebranie im mienia i możności życia.

Jest tylko jedno rozwiązanie tego problemu **— skoordynowana emigracja młodzieży żydowskiej z Niemiec do Palestyny.** Ja chcę wziąć udział w tem wielkiem dziele i apeluję do rządu niemieckiego, aby przystąpił do tego z odpowiednią dozą sprawiedliwości i pomocy, abyśmy przy jego poparciu znaleźli przyszłość dla młodego pokolenia Żydów niemieckich.

Absurdem jest twierdzenie, jakobym ja, który ma tak długie i zażyłe stosunki z Niemcami, był wrogiem narodu niemieckiego. Nie jestem wrogiem Niemiec — ale jestem przyjacielem Żydów. Niemcy nie mogą mówić: „My będziemy wieszali Żydów niemieckich, a Żydzi w Brukseli muszą kupować nasze towary". Rozwiązanie sytuacji musi przyjść ze strony niemieckiej. O ile znajdzie się droga do porozumienia, to wtedy będzie można zaprzestać bojkotu.

Obecnie obradują w Pradze dwa Kongresy: Kongres sjoński i „Makkabi". Oba znajdą rozwiązanie dla kwestji żydowskiej w Palestynie.

Zamilkły oklaski, jakiemi zebrani dziękowali za ciekawy wywód, lord Melchett odpowiada zkolei na zapytania obecnych.

Tutaj w całej pełni ujawnia się jego talent dyplomatyczny. Czasami odpowie na pytanie prosto, bez zawahania. Czasem jednak jawi się na jego twarzy lekki uśmieszek, następuje chwila namysłu, pada jakieś słówko, niewiele, alboteż wogóle nic nie mówiące. A więc posłuchajmy.

— Co sądzi pan o współpracy z rządem mandatowym?

— Rząd angielski jest za systemem powolnej rozbudowy. Sytuacja wymaga jednak szybkiej i energicznej pracy.

Pierwsza „polityczna" odpowiedź pada na pytanie przedstawiciela jednego z pism:

— Czy „Makkabi" pójdzie po linji żądań rewizjonistów w kierunku zaostrzenia kursu wobec Niemiec?

— „Makkabi" nie jest organizacją polityczną, ale każdy Żyd musi spełnić swą powinność.

— O czem będzie pan mówił podczas jutrzejszej konferencji z kanclerzem Dollfussem?

Chwila zastanowienia, lekki uśmiech.

— Nie mogę przecież mówić dzisiaj tego, co mam mówić jutro, reśli moja rozmowa z kanclerzem Dollfussem ma być jutro, to ja nie mogę tego dzisiaj opowiadać.

— Dlaczego Igrzyska „Makkabi", mające się wpierw odbyć w Rumunji, zostały w ostatniej chwili odwołane?

— Na pytanie to wolę nie odpowiadać.

— Dlaczego nie doszła do skutku zwołana przez pana konferencji w sprawie bojkotu Niemiec.

— We wrześniu odbędzie się światowa konferencja żydowska. Bojkot Niemiec jest jedną z kwestyj, które będą tam omówione. Uważam, że tak jest lepiej. W przeciwnym bowiem razie mielibyśmy szereg konferencyj na różne tematy.

— Czy jest możliwa wielka imigracja do Palestyny skoro Anglja czyni trudności i ograniczenia w wydawaniu certyfikatów?

— Należy się spodziewać, że **nietylko ilość certyfikatów będzie zwiększona, ale że przyjdzie nowa ustawa na obecny okres kryzysowy.**

— Jedno z pism podało, że pan wyraził się, że o ile byłby w Plaestynie, to stanąłby po stronie robotników.

Znowu „dyplomatyczna" odpowiedź:

— Ja nie jestem gorącym partyjnikiem..

Pada jeszcze kilka pytań, ale nasz Rozmówca musi już pożegnać grono dziennikarzy. Śpieszy na ważną konferencję.

Roman Gehorsam

* * *

Praga, 28. 8. PAT. Honorowy prezes Igrzysk „Makkabi" lord Melchett przyjął wczoraj przedstawicieli prasy, przyczem obok zagadnień, dotyczących Makkabiady poruszył także kwestje polityczne. Melchet, zapytany w sprawie transakcyj transferowych z Niemcami na 3.000,000 marek oświadczył, że gdy umowa taka została zawarta, to nie należy jej zwalczać, bo chodzi tutaj o wydostanie kapitału żydowskiego z Niemiec. Co do emigracji z Niemiec oświadczył, że Żydzi niemieccy, szczególnie zaś młodzież musi emigrować. Powinno się to stać przy pomocy Ligi Narodów i rządu niemieckiego. Żydzi mają prawo domagać się od świata pomocy przy emigracji z Niemiec. Żydzi nie są wrogami Niemców, jednak w dzisiejszych warunkach muszą się bronić, a jedyną bronią jest bojkot. Melchett wypowiada się za bojkotem a dalej stwierdza, że z chwilą rozwiązania kwestji żydowskiej w Niemczech bojkot ustanie. Zależy to tylko od rządu niemieckiego. W sprawie oświadczenia rewizjonistów zaznaczył, że oddają oni na usługi bojkotu 100,000 dolarów. Co do „Makkabi", to nie jest to organizacja polityczna i nie może brać udziału w tej akcji, niemniej jednak każdy Żyd winien spełnić swój indywidualny obowiązek.



— **Z OPERY KRAKOWSKIEJ.** „Faust" Gounoda dany będzie dziś we wtorek wieczorem, we wspaniałej obsadzie, gdyż w operze tej wystąpią gościnnie: nasza sławna śpiewaczka Ada Sari, świetny baryton oper włoskich Zenon Dolnicki, oraz Herman Horner, znakomity basista opery w Berlinie i Stuttgarcie. Herman Horner na zaproszenie dyrekcji opery, po raz pierwszy da się słyszeć w Krakowie po wielkich sukcesach zagranicą, które utorowały mu drogę do największych oper niemieckich jak Bayreuth, Berlin, Stuttgart. Obecnie jako Polak zmuszony został sceny niemieckie opuścić. Partję Mafista śpiewać będzie w operze krakowskiej po polsku. Obok znakomitych gości wystąpią: T. Szymonowicz w partji tytułowej, oraz Pastówna, Woźniak, Kruszewski. Opracowanie muzyczne dyr. Bol. Wallek-Walewskiego, reżyserja Stef. Romanowskiego.

— **UROCZYSTA AKADEMJA W TEATRZE IM. J. SŁOWACKIEGO,** z okazji pobytu delegacji i wycieczki węgierskiej celem złożenia hołdu królowi Stefanowi Batoremu, odbędzie się w czwartek dnia 31 bm. Uroczystą akademję zakończy przedstawienie opery St. Moniuszki „Straszny dwór". Bilety sprzedaje kasa teatru.

— **Z TEATRU „BAGATELA".** Występy znakomitego artysty Paula Bursteina ze współudziałem znakomitej artystki N Kareni i innych, wywołały niebywałe powodzenie. Bilety do nabycia w kasie teatru „Bagatela" od godz. 10 rano w cenie od 70 gr do zł 4.

— **JOSYF KOŁODNY W KRAKOWIE.** Dziś we wtorek pierwszy występ znakomitego pieśniarza i autora żydowskich pieśni J. Kołodnego w sali Bolońskiego, Rynek gł. 34. Kołodny w swoim oryginalnym repertuarze odnosi wszędzie niebywałe sukcesy, dość wspomnieć, że w ostatnim sezonie teatralnym występował 105 razy z rzędu w Warszawie. Repertuar Kołodnego obejmuje pieśni wesołe i nastrojowe. Przedsprzedaż biletów przez cały dzień przy kasie w sali Bolońskiego. Początek o godz. 9 wiecz. Następne występy: środa 30 bm. i czwartek 31 bm.

— **OSTATNIE WYSTĘPY A. LERNER I D. SEIDERMANNA W „KOL NIDRE"** w letnim teatrze żydowskim (Stradom 11). Dziś we wtorek 8'45 wieczór poraz ostatni piękna historyczna sztuka „Kol Nidre". Ceny zniżone od 45 gr do zł 1.40.

— **ARTYSTA L. JUNGWIRT W KRAKOWIE.** Do Krakowa przyjechał znany artysta L. Jungwirt, który w tych dniach wystąpi wraz z zespołem teatru letniego z udziałem znanego komika A. Grymingera.

Listy z Kongresu

Sokołów mówi

§ Znamy Sokołowa jako mówcę. Wytworny styl, literackie zacięcie i encyklopedyczna wiedza podłożem są oratorstwa, które na trybunie kongresowej olśniewa tęczą metafor, myśli, zwrotów, cytatów, okraszonych tu i ówdzie lekką ironją. Jeden z naszych „old great men", którego daty urodzenia nikt właściwie z autentycznego źródła nie zna. W każdym razie Sokołow od dwóch dziesiątek lat się nie starzeje. Ciągle jeszcze się uczy, studjuje, pisze o gramatyce hebrajskiej i o Spinozie, jest publicystą pierwszej wody i uczonym, politykiem i dyplomatą europejskiego pokroju, oratorem, tryskającym dowcipem i temperamentem, a przytem posiada bajeczny kunszt życia. Na wszytsko ma czas i dla wszystkiego zainteresowanie. Z mężami stanu całego świata prowadzi korespondencję, uczonych zasypuje materjałami z wszelkich dziedzin wiedzy, w podróżach wiezie ze sobą całą bibljotekę, a przytem wiecznie zrównoważony i mrówczo czynny. Kieruje jedną z największych organizacyj świata, dyktuje, konferuje, agituje i dyplomatyzuje we wszelkich metropoljach świata. Fenomenalna wiedza idzie w parze ze znawstwem życia, a znawstwo to promieniuje formalnie z tych małych, głęboko wnikających oczu, nadających tej charakterystycznej twarzy koloryt buddyjskiego bożka. Takie też mimowoli wrażenie czyni Sokołow.

Z wysokiej trybuny kongresowej.

Poraz drugi wystąpił z szeroko zakrojoną przemową o sytuacji światowego żydostwa i figla spłatał na swój sposób żurnalistom, którym mowa ta dzień przedtem przesłana została z biura kongresowego do druku. Sokołow zmienił tę mowę gruntownie. Fantazja przedziwnej jego indywidualności wiecznie jest czynną, wiecznie nowych szuka dróg i nowych widnokręgów i nigdy nie trzyma się szablonu. Jak ustawicznie jest czynny, tak ustawicznie się zmienia. Mowy tej słuchało międzynarodowe audytorjum przez dwie godziny z niesłabnącem napięciem. Tym razem mówił Sokołow po żydowsku. Skąd do Sokołowa to soczyste, swojskie, tchem masy żydowskiej przepojone „jiddisz"? Od lat żyje Sokołow zdala od centrów żydowskich, a w „society" londyńskiej czy paryskiej napewno języka tego nie słyszy. Ma się prawie wrażenie, że Sokołow dzień w dzień na Nalewkach czy Kazimierzu po żydowsku dyskutuje i przemawia. Takie błyskawiczne zadzierzgnięcie węzła językowego od europejskiego światowca, dźwigającego pono wcale poważną siedemdziesiątkę na swych barkach, do młodzika warszawskiego z czasów „Izraelity", a potem „Hacefiry" — trąci już fenomenem.

Sokołow przemowę swą rozpoczął wspomnieniem, poświęconem Nordauowi, którego tradycyjne przeglądy sytuacji żydowskiej przez lata całe olśniewały kongresowe audytorjum. Mimowoli Sokołow przez wspomnienie to wyzywa do porównań. Indywidualność to o podobnie encyklopedycznej wiedzy i przelewającej się elokwencji. Obaj chadzający u szczytu nowoczesnej kultury i jestestwem tkwiący w załomach żydowskiego etosu. Jeno Nordau przemawiał zawsze jak trybun ludu, gromem ciskający, rozpaczą i oburzeniem łamiący wszelkie konwenanse, podczas gdy Sokołow raczej z literacką i z filozoficzną grandezzą życie żydowskie kreśli z kongresowej trybuny. Nordau był syntetyczny, Sokołów raczej rozlewny. Oratorstwo Nordaua roznamiętniało, rzucało żagwie buntu i niepokoju, podczas gdy elokwencja Sokołowa, oględna i rozważna, więcej dla władców świata, niż dla sumienia tłumów zdaje się być przeznaczona. Przez przeszło dwie godziny mówił Sokołów i całą gehenne żydowskiej tragedji przesunął przed kongresowem audytorjum. Charakterystycznem było nowe ustosunkowanie się przywódcy żydowskiego do osiedlnictwa w Biro Bidżanie i szczególnie serdecznie brzmiała nuta przy wspomnieniu uczynków polskiego rządu w czasie niemieckiej burzy.

Wśród huraganu oklasków skończył Sokołów, a długo jeszcze brzmiało echo tej mowy. To echo wieczności, owiewającej tę fascynującą indywidualność. Echo Wiecznego Żyda.

Z. F. FINKELSTEIN

Praga, 25 sierpnia.

Debata generalna

Praga, 25 sierpnia.

§ Dyskusję generalną rozpoczął **Ben Gurion.** Przemawia on głosem grzmiącym w powolnem, może nadto monotonnem tempie, przyczem megafony mimowoli dudniący po ogromnej sali głos w **krzyk** zmieniają wołającego o ratunek. Podczas gdy mowa **Lockera** imieniem Egzekutywy nastrojona była na ton polemiczny, Ben Gurion starał się ująć problematykę żydowską w formę syntetyczną, pozbawioną wszelkiej agresywności. Ze skupioną uwagą słuchało audytorjum długich wywodów o pracy żydowskiej i raz wraz na sygnał lewicy zrywała się burza oklasków znacznej części sali.

Nawet Mizrachiści klaskać poczęli, gdy Ben Gurion z całym naciskiem podkreślił znaczenie **religji żydowskiej** dla żydowskiego renesansu, przyczem żądał **wzajemnego zrozumienia i tolerancji.** Także przy niezwykle rzeczowem rozpatrzaniu walki kapitału i pracy Ben Gurion uderzył w ton pojednawczy. **Agitator przemienił się w męża stanu.** Poczucie odpowiedzialności brzmi z każdego słowa. Przywódca lewicy dufny jest w siłę swego stronnictwa, ale czuje widocznie że łatwiej jest tłumy poprowadzić do zwycięstwa wyborczego, trudności jednak piętrzyć się poczynają, gdy chodzi o realizację wyborczych haseł. To poczucie ogromnie trudnej sytuacji wieje też z każdego słowa mowcy. Choć nuta brzmi pewna siebie, gdy nawołuje do narodowej solidarności ale brak na sali rewizjonistów i znacznej liczby ogólnych sjonistów, co echem odbija się zwątpienia wśród audytorjum.

Nie dał Ben Gurion w depacie generalnej nowych idei przewodnich, a zmienił tylko koloryt lewicowych tendencyj. Może jutro już lewica obejmie ster rządów w Egzekutywie, więc przygotować należy teren dla kopromisów. Już oparcie się Grünbauma o lewicę oznacza kompromisowość obu stron. Wprawdzie z przekąsem w debacie generalnej nazwał Grossman grupę Grünbauma **sublokatorką lewicy**, wiadomo jednak, że pakt Grünbauma z lewicą nietylko jest kontraktem najmu, za każdorazowem wypowiedzeniem. Ewolucja Grünbauma zresztą nie zadziwia nikogo na Kongresie. W grupie radykałów rozłam zupełny, — pozatem brak spoistego programu, gdyż lwią część przyswoili sobie ideowi spadkobiercy radykałów, t. j. rewizjoniści. Partja dla partji ciążyć poczęła na osobistościach tej miary, co Goldmann, Margulies i Grünbaum — dla rozbitków tedy jedynie lewica wchodziła w rachubę, jako nowy ośrodek polityczny. Dalszej grupie radykałów pozostaje obecnie jedynie powrót czy nawrót w szeregi ogólnych sjonistów, co się też bezsprzecznie już na tym Kongresie przygotowuje.

Po Ben Gurionie przemawiał przywódca ogólnych sjonistów, **Dr. Schwarzbart**. Mowa w całej pełni rzeczowa i treściwa, unikająca silnych, na efekt obliczonych ustępów, słuchana była w wielkiem skupieniu przez całe audytorjum. Schwarzbart w szerokich zarysach skreślił program ogólnych sjonistów, przyczem rozmyślnie unikał kwestyj, co do których i w łonie tego ugrupowania panują różnice zdań. Wiadomość, że wokół Związku grupuje się 45.000 młodzieży, spotkała się ze spontanicznym aplauzem, również ustęp, odnoszący się do zadań przyszłej egzekutywy.

Innego kalibru mówcą okazał się **Grossmann.** Ludowy orator, improwizujący w miarę oddźwięku na sali, używający słów ostrych, często brutalnych, wobec przeciwników, zdzierający bezwzględnie słabostki u inych i trącący często demagogją. Sensacyjnem było przekreślenie uroczyste linji z Calais aż po uchwały rewizjonistów we Wiedniu i w Katowicach. — Temperament Grossmanna wyładowywał się w inwektywach i wyrzutach, zwróconych ku lewicy, a nader zręczna taktyka tego świetnego bezsprzecznie mówcy sprawiła, że lewicy, zaskoczonej gradem argumentów, nie pozostało nic innego, jak unisono i sporadycznemi zwischenrufami osłabić wcale widoczną suggestję mówcy.

Batalja kongresowa w formie debaty generalnej rozpoczęta. Przerwana dziś z powodu piątku wieczór, pociągnie się od soboty w nocy podobno jeszcze przez dwa dni. **Żabotyński** trzyma się jeszcze na uboczu. Żabotyński zresztą wołał mowę kongresową, poświęconą Żydom niemieckim, wygłosić dziś **na zebraniu prasowem.** Brak było jednak konstruktywnego planu w tej przemowie. **Walka, walka, walka!** Ten wieczny buntownik i w kwestji niemieckiej rad byłby znaleźć ujście dla przelewających się temperamentów swych zwolenników. Okazało się to podczas debaty nad niemiecką rezolucją i ukazuje się to z memorandum dla prasy. Czy jednak rewizjonizm, w którego idealizm nie można wątpić, i na tem polu utrzyma tak potrzebną w życiu politycznem miarę, okaże się w najbliższej przyszłości. Kto traci związek z organizacją, ten łatwo związek stracić może z realnemi problemami całości. Wszyscy instynktownie czekają tu nawrotu tej niezwykłej bezsprzecznie indywidualności, a ona z uporem porusza się po linji rozdziału i izolacji. — Szkoda!

Z. F. F.

Rezolucja niemiecka

Praga, 26 sierpnia.

§ Przez trzy dni toczyły się obrady komisyjne około rezolucji niemieckiej, aż wreszcie zdołano uzgodnić stanowisko wszystkich grup. Tylko rewizjoniści i w tę sprawę wmieszali problemy jednostronnej polityki, żądając między innemi poruszenia kwestji traktatu pokojowego w Wersalu. Temu oponował przedewszystkiem zastępca Czechosłowacji, pozatem rabin Wise i Goldmann, podnosząc z naciskiem, że rezolucja Kongresu ograniczyć się musi do ogólnej jak najostrzejszej formy protestu, bez ryzykownego mieszania się w sporze w kwestje międzynarodowej polityki. Wobec nieprzejednanego stanowiska rewizjoni-

stów, którzy wobec tego wnieśli osobną rezolucję przed plenum, także grupa Grossmanna nie chciała pozostać w tyle i także zamanifestowała swe specjalne postulaty przez odrębną rezolucję. Tak nawet w kwestji niemieckiej zacietrzewienie partyjne odniosło zwycięstwo nad jednolitą i stanowczą koniecznością chwili. Olbrzymią większością przyjętą wreszcie została rezolucja wspól na Mizrachi, lewicy, ogólnych sjonistów i grupy radykalnej. Dla poparcia odrębnej rezolucji przemówił imieniem rewizjonistów Schechtmann. — W świetnej zresztą i nader silnej przemowie żądał on zajęcia nieprzejednanego stanowiska Kongresu i otwarcia dyskusji nad sprawą niemieckich Żydów. Nachum Goldmann. który jak wszyscy na Kongresie ostentacyjnie pomijając niemiecki język, poraz pierwszy przemówił na publicznem zgromadzeniu po żydowsku! Niepospolity ten mówca w kilku lapidarnych zdaniach rozprawił się z opozycją. Jest łatwo dla opozycji żądać otwarcia dyskusji — czy jednak dyskusją kongresową rozwiąże się kwestję Żydów niemieckich, to wątpliwe. Nam nie chodzi o czczą demonstrację, lecz o płomienne zamanifestowanie woli narodowej z trybuny kongresowej. Zresztą już prezydent Sokołów w szeroko zakrojonej swej mowie skreślił wyczerpująco ten problem, a referat Ruppina w konkretny sposób przynosi na wielką skalę zakrojony plan pomocy dla Żydów niemieckich który bardziej zaważyć może na szali, niż najbardziej płomienne przemowy z tej trybuny. Wskazać chcę — kończy Goldmann swą, z litewska dźwięczącą przemowę — na parlament angielski, gdzie w wypadkach narodowego niebezpieczeństwa, wola narodu manifestowana zostaje oświadczeniem rządu, do którego jednomyślnie przyłączają się wszystkie stronnictwa. Nie pomogły perswazje, i rewizjoniści obstawali przy swojem.

Po przyjęciu rezolucji większości cała sala zagrzmiała huraganem oklasków, podczas gdy z ław rewizjonistycznych odezwały się świsty i tupoty. W chwilę potem rozegrały się burzliwe sceny w westybulu sali kongresowej, których korespondent Wasz był przypadkowo bezpośrednim świadkiem. Żabotyński który podczas dyskusji niemieckiej nie był na sali, w chwil kilka po przyjęciu rezolucji chciał właśnie, otoczony stałą swą gwardją, wejść do sali. Ordnerzy wskazali na zakaz uniformów i wzbraniali się wpuścić Żabotyńskiego wraz z umundurowaną gwardją. Na dane hasło wpadł do westybulu oddział Betaru i przemocą usiłował, podniósłszy Żabotyńskiego na ramiona, wnieść go do przepełnionej sali kongresowej. Doszło przytem do gwałtownych scysyj, przyczem na pomoc wezwano policję która niestety w wcale brutalny sposób rozpędziła walczące zastępy. Żabotyński sam wyszedł z budynku kongresowego tylną bramą, — gdyż postawa tłumu stawała się coraz groźniejsza.

Zaznaczyć należy, że grupa rewizjonistów na ogół dotychczas nie przekracza ram zwyczajnych u opozycji — wykrzyków i demonstracji. Także lewica okazuje w stosunku do rewizjonistów ogromnie zdyscyplinowane i godne stanowisko. Dziwnym jednak zbiegiem okoliczności atmosfera wokół Kongresu jest stanowczo wrogo nastrojona wobec przywódcy rewizjonistów, do czego się przyłączyło zupełnie niepotrzebne umundurowanie Betaru, wywołujące zgorszenie i zbiegowisko, gdzie tylko się pokazują Betarczycy uważani za coś w rodzaju szturmowców.

W każdym razie debata co do rezolucji niemieckiej wniosła w Kongres wysokie napięcie dramatyczne i trzeba było całego kunsztu Motzkina, który potrafi uciszyć najbardziej spienione nawały, by już przy tej sposobności nie nastąpiła gwałtowna erupcja. Czy jednak da się ona pominąć — o tem zadecydują najbliższe godziny. Burza wisi w powietrzu.

Z. F. F

—o—O—o—

Usyszkin o działalności Keren-Kajemeth

(!) Praga. (ŻAT). M. M. Usyszkin w referacie wygłoszonym na plenum Kongresu o działalności Żydowskiego Funduszu Narodowego oświadczył m. in.:

Ostatnio ukazały się w prasie dwie wiadomości, które budzą szczególną naszą troskę. Pierwsza dotyczy ogłoszonego sprawozdania finansowego, z którego ujawnia się stanowisko rządu w kwestji rolnej. Druga wiadomość natomiast jest znacznie bardziej przygnębiająca: Stwierdza ona, ze w ciągu ostatnich 20 miesięcy, w ciągu których tyle zdziałano i tyle snuto nadziei, zakupiono wszystkiego 44.000 dunamów ziemi, włączając w to zarówno obszary nabyte przez Keren-Kajemth, różne związki i stowarzyszenia oraz poszczególne jednostki. Kto zna sytuację palestyńską ten wie, jak wielki budzić to musi niepokój. Nie będzie przesadą twierdzenie, że jeśli na przyszłość zachowamy takie tempo, kongresy niewiele nam pomogą i całe pokolenia nie przyniosą narodowi wyzwolenia, chyba że stanie się cud.

Często stawiam sobie pytanie, czy my wszyscy zdajemy sobie sprawę z sytuacji, czy też może wszystko co czynimy jest jakąś dziecinnadą. Jeśli jest wśród Was ktoś, który sądzi, że bez wyzwolenia ziemi można osiągnąć wyzwolenie narodu, niech to oświadczy. Jeśli natomiast nikt nie ma odwagi tak twierdzić, to jakże wyobrażacie sobie wyzwolenie, jeśli w ciągu 20 najlepszych miesięcy — miesięcy t. zw. pomyślności — nabyto ogółem 44.000 dunamów co faktycznie równoznaczne jest z niczem.

W ciągu 13 lat powojennych nie otrzymaliśmy od rządu ani jednego dunama gruntów państwowych. Co więcej, rząd systematycznie przeszkadzał nam w kupnie. Jeśli zaś byli wśród nas optymiści, to przyszło sprawozdanie Frencha i oświadczenie rządu, że część funduszów z pożyczki, która pokryta będzie przez ludność palestyńską, głównie przez jiszuw, przeznaczy się dla kolonizacji arabskiej. Nie znaczy to bynajmniej, że mamy zrezygnować z walki o nasze prawa. **Lecz jeśli będziemy tylko dyskutowali i nie uczynimy nic konkretnego, wówczas biada nam!** Propozycje Frencha **wyjdą na dobre nietylko felachom, lecz również effendim.** Jaką perspektywę będziemy wówczas mieli w sprawie nabywania gruntu?

Fałszywą jest też nadzieja, iż prywatna inicjatywa wiele tu dopomoże. Z pośród 44.000 dunamów za ostatnie 20 miesięcy, jednostki prywatne nabyły zaledwie jedną trzecią, dwie trzecie zaś nasz biedny fundusz, Keren-Kajemeth. Owszem, przeprowadzono liczne tranzakcje, lecz chodziło o tereny, które są w posiadaniu Żydów i dziesięciokrotnie przechodziły z rąk do rąk. A nam przecież chodzi o uzyskanie nowej ziemi. Tranzakcje te w sprawie wyzwolenia ziemi nie dały żadnych korzyści, lecz wywowały olbrzymią falę spekulacji, uniemożliwiając prawie dalsze zakupy ziemi.

Nie jestem przeciwny inicjatywie prywatnej, lecz nie zajmuje się ona kolonizacją w wielkim stylu. Nie należy zapominać, że Palestyna nie sięga jedynie od Chedery do Rechoboth, lecz jest znacznie większa i rozleglejsza. Gdy zaś myślimy o państwie, które wciąż mamy na ustach i nie urzeczywistniamy, wówczas przypomnijcie sobie, iż możliwe to jest jedynie poprzez wyzwolenie ziemi, tego zaś dzieła dokonać może tylko nasza narodowa instytucja Keren-Kajemeth.

Zasada ta ma się znajdować poza terenem jakiejkolwiek walki, niestety jednak tak nie jest. Nie możemy się uskarżać na nasze wpływy. W liczbach bezwzględnych one wzrosły, lecz stosunkowo są mniejsze, ponieważ każdy dunam ziemi kosztuje dzisiaj dwa razy tyle co w zeszłym roku. Są kraje w których wpływy Z. F. N. wzrosły, w innych nieznacznie się zmniejszyły, wyjąwszy Amerykę, gdzie wpływy spadły o 40 procent.

Wiele przyczyn złożyło się na zaniedbanie działalności na rzecz Ż. F. N. w naszych szeregach. Główną przyczyną jest jednak to, że 90 procent sjonistów nie ma zrozumienia dla klęski, która sprowadza się do braku ziemi. Drugą przyczyną jest zły stan naszej organizacji, rozdarcie partyjne. Również masy robotnicze, które najbardziej oddane są naszemu funduszowi, nie są wolne od błędów w tej dziedzinie. Mizrachi wysuwa pretensje, że na gruntach Ż. F. N. nie przestrzega się świętości soboty. Tak niestety się dzieje, i powinniśmy użyć wszelkich naszych wpływów, aby położyć temu kres. Lecz cóż to ma wspólnego z wyzwoleniem ziemi? Inne stronnictwa czują się znów pokrzywdzone podziałem ziemi i bojkotują Keren-Kajemeth. Jedno zaś stronnictwo, jeszcze bardziej posunięte na prawo zwróciło skarbonki Ż. F. N. Jakże można pracować w takich warunkach?

W dalszym toku przemówienia M. M. Uszyszkin przedłożył Kongresowi następujące rezolucje:

1) Kongres Sjonistyczny wzywa wszystkie partje i organizacje oraz członków, aby działalność na rzecz Keren-Kajemeth traktowały jako naczelną;

2) Kongres wzywa wszystkich sjonistów, aby obstawali przy tem, że jedna trzecia zbiórek na rzecz Żydów niemieckich ma być przeznaczona na wyzwolenie ziemi za pośrednictwem Keren-Kajemeth;

3) Kongres zwraca się do wszystkich gmin żydowskich i innych instytucyj z propozycją, aby w miarę możności w ramach ustaw krajowych przekazały swe depozyty Ż. F. N., który gwarantuje całość funduszów i zabezpiecza odsetki;

4) Kongres przypomina każdemu Żydowi o obowiązku opodatkowania się na rzecz Keren-Kajemeth w testamencie i w każdym zapisie;

5) Kongres wzywa wszystkich sjonistów, aby popierali akcję ubezpieczeniową Z. F. N.;

6) Kongres uznaje konieczność zorganizowania wielkiej żydowskiej loterji ludowej, przeznaczonej dla wszystkich gałęzi odbudowy Palestyny, rezerwując jedną trzecią dochodów na rzecz wyzwolenia ziemi;

7) Kongres proklamuje wielką akcję osiedleńczą dla uczczenia pamięci dra Chaima Arlosorowa i postanawia, aby wszystkie potrzebne fundusze na nabycie gruntów oddano do dyspozycji Keren-Kajemeth.

Przemówienie swe M. M. Usyszkin zakończył następującemi słowami:

O późnej godzinie zwracam się do każdego z Was, aby czyniono sprawiedliwość Żydowskiemu Funduszowi Narodowemu. Kraj będzie odbudowany, jeśli będziemy mieli ziemię. Jeśli nie posiądziemy ziemi, biada nam. Nie pomogą nam wówczas żadne programy ani rezolucje. Kraj nie będzie wówczas Erec Izrael, lecz Erec Izmael. Gdy to zrozumiecie, wówczas pieśń kraju za dwa lata brzmieć będzie radośniej niż dziś (Burzliwe oklaski.)

—o§o—

Z DEBATY GENERALNEJ

Stanowisko Mizrachi

Przemówienie rab. Berlina w debacie generalnej

W swem przemówieniu w debacie generalnej przywódca Mizrachi, rabin Berlin podkreślił konieczność silniejszego akcentowania dążeń sjonizmu państwowego. Zbyt wielka cisza panuje w naszych szeregach, — oświadcza mówca, — jesteśmy w naszej polityce zbyt ustępliwi. Niedawno jeszcze temu nie byłoby możliwe, aby taki grad antysjonistycznych posunięć rządu mandatowego, jakiego byliśmy ostatnio świadkami, spotkał się z takim brakiem wszelkiego oporu z naszej strony. Mówca apeluje o większą spoistość. Lewica musi się stać bardziej stanowczą w swej orjentacji. Mówca żali się na zaniedbanie w dziedzinie religji, zwłaszcza w sferze wychowania religijnego. Z wielkim trudem, — oświadcza rabin Berlin, — udało się Mizrachi uchronić przed rozłamem swych instytucyj oświatowych. Zwracając się z apelem do lewicy, mówca wyraża uznanie dla jej wielkich ofiar, położonych na polu budowy Palestyny, lewica grzeszy jednak swą zbytnią ustępliwością wobec rządu angielskiego. Mówca żąda od niej stanowczości i hartu. Szczególnie ostry jest żal rabina Berlina z powodu nierównomierności aliji. Wrota Palestyny, — zaznacza rabin Berlin, — są zamknięte dla nie-lewicowców. „Hapoel-Hamizrachi" i stan średni, jak wogóle wszystkie nieuznające autorytetu lewicy elementy są krzywdzone pod tym względem i upośledzone. Wkońcu mówca ostrzega przed ciasnotą partyjną w traktowaniu elementów odmiennie myślących. Przemówienie swe rabin Berlin zakończył oświadczeniem, że właśnie w uznaniu prymatu organizacji sjonistycznej nie wolno odstąpić od wiecznej zasady dziejów żydowskich, że „Izrael i Tora to jedno".

M. Grosman na trybunie

Przywódca demokratycznych rewizjonistów. Meir Grosman w debacie generalnej oświadczył **na wstępie, że jego grupa uznaje suwerenność or-**

ganizacji sjonistycznej we wszystkich **warunkach.** Meir Grosman oświadcza się przeciwko jakiejkolwiek współpracy z rządem mandatowym, jak długo rząd ten kładzie kłody pod nogi w dziedzinie odbudowy Palestyny. Mówca wylicza przytem długi szereg przeszkód ze strony władzy mandatowej: sprawa Transjordanji ograniczenia imigracyjne, sprawozdanie Frencha i wiele innych. Mówca ostrzega frakcję robotniczą przed kroczeniem na dawnej drodze ciągłych ustępstw i kompromisów. O radykalnych sjonistach Grosman wyraża się z ubolewaniem, że „Grynbaum zeszedł z prawej drogi".

Co mówi pos. Grynbaum

Na piątkowem plenarnem posiedzeniu Kongresu zabrał głos w generalnej debacie pos. Grynbaum. Mówca jest zdania, że aczkolwiek obecna sytuacja polityczna sjonizmu jest lepsza niż za czasów lorda Passfielda, to jednak nie można jej uważać za zadawalającą. Pod tym względem podkreślić należy przedewszystkiem okoliczność, że rząd nie spełnił przyrzeczeń, zawartych w liście MacDonalda do dra Weizmana z dnia 13 lutego 1931. — Dotychczas jeszcze nie ustąpiły liczne groźby z czasów passfieldowskich. Omawiając kwestje alilji. mówca ostrzega przed tworzeniem sztucznej przepaści między imigracją chalucową a imigracją stanu średniego. Bardzo ostro pos. Grynbaum występuje przeciwko rewizjonistom i jest zdania, że w łonie organizacji sjonistycznej należy dokonać ciężkiej operacji. Musi się jednak dbać o to, by „pacjent z tej operacji nie ucierpiał". Pod koniec przemówienia Grynbauma rewizjoniści przeszkadzali mówcy zwischenrufami.

Mowa prezesa Dra Schmoraka

(:) **Dr. Emil Schmorak** zabierając głos w dyskusji generalnej scharakteryzował ogólną sytuację w ruchu sjonistycznym i polemizuje ostro z lewicą. stwierdzając że na drodze takich wyborów niedaleko się zajdzie. Antagonizm względem stanu średniego nie jest usprawiedliwiony. Mówca cytuje opinję Otto Bauera i stwierdza, że teoretycy socjalizmu **uznają konieczność współdziałania ze stanem średnim.** Pocóż więc — zwraca się mówca do lewicy — dzielicie naród **na klasy Zawsze byliśmy za społeczną sprawiedliwością** i normalnemi warunkami pracy, lecz jesteśmy przeciwni nastrojom podburzania. Domagamy się równego traktowania wszystkich Żydów, regime'u harmonji nie zaś nienawiści. Walką klasową nie stworzy się państwa.

Przechodząc do kwestji egzekutywy mówca zaznacza, że przy pomocy koalicji stworzyć można resorty, lecz nie siły rozpędowej która porwać może naród. Odpowiadając na zwischenruf lewicy. dlaczego tak mało zdziałano w Małopolsce dla Keren Hajesodu. mówca odpowiada, iż należy naprzód stworzyć warunki psychologiczne, aby zapewnić akcji powodzenie.

Po drze Schmoraku zabrał głos **Zalman Rubaszow** (Liga dla Pracującej Palestyny), który w bardzo ostrych sołwach występuje przeciw rewizjonistom. P. Rubaszow rozpoczyna od zapytania. czemu. gdy Palestyna kwitnie i imigracja jest wielka organizacja sjonistyczna słabnie i wpływy funduszów maleją. Gdzież jest, pyta mówca. twórcza. regulująca, narodowa siła organizacji. Przybywa do kraju liczna młodzież i nie ma środków. aby prowadzić wśród niej działalność oświatową. Winę ponoszą ci którzy bezczeszczą ruch chalucowy. którzy profanują wartość narodową pionierstwa. Ciąży na nas klątwa. Kto rozpętał taniec błesów, zamknął też źródła naszego natchnienia.

Wewnętrzne spory mają pewne granice. Cóż jednak przyjdzie nam z milczenia, gdy rana pali w sercu i wzbiera w atmosferze pustki na tej sali. Któż nie chce, aby ten koszmar poszedł z wiatrem? Lecz przyjaciele i wrogowie — woła mówca — któż dopuścić może. aby pewność. aby prawda porwana została z wiatrem?

Kongresie Sjonistyczny! Odpowiedz teraz. Cóż odpowiesz gdy nadejdzie chwila wyrzucenia tego plemienia? Czy znajdziesz w sobie dosyć odwagi. gdy nadejdzie czas dokonania koniecznej operacji i wycięcia gangreny, gdy trzeba będzie zniszczyć ducha tych. którzy profanują? Godzina ta nadejdzie — kończy mówca. Wówczas zniknie rana z naszego serca Musimy się zdobyć na taką odwagę. Organizacja sjonistyczna uczyni to!

Z komisyj Kongresowych

Z Pragi donoszą, że lewica zaproponowała ogólnym sjonistom przewodnictwo w komisji permanencyjnej. Ogólni sjoniści odmówili, nie chcąc wziąć na siebie odpowiedzialności. W skład komisji permanencyjnej wszedł z ramienia ogólnych sjonistów m. in. tow. **Dr I. Schwarzbart**, a w charakterze jego zastępcy tow. **Dr Grünstein**, W komisji politycznej, której przewodniczy **tow. Dr Ringel,** bierze udział z ramienia ogólnych sjonistów m. in. tow. **Chaim Neiger**, a jego zastępcą jest **tow.** dr I. **Schwarzbart.** Członkiem komisji **budżetowej** jest m. in. tow. **Dr Grünstein** a jego zastępcą — tow. **dr Ohrenstein.** W komisji organizacyjnej — tow. **dr. Rabinowicz,** a jego zastępcą tow. **dr Sternberg.** Członkiem komisji palestyńskiej jest tow. **dr Ohrenstein,** a członkiem komisji Hachszary jest tow. **dr. Rappaport.**

Do komisji permanencyjnej weszli m. in. poseł dr. Rosmarin i poseł dr. Schmorak. Poseł **Rotenstreich** jest **przewodniczącym komisji** dla spraw **kolonizacji miejskiej.**

Komisja polityczna przy pracy

Praga (ŻAT) Komisja polityczna, która ukonstytuowała się pod przew. Dr Ringla. wysłuchała sprawozdania politycznego prof. Brodetzky'ego, który b. ostro wystąpił przeciwko posunięciom rewizjonistów krzyżującym politykę Egzekutywy. Podobno wywody mowcy o horoskopach politycznych nie były optymistyczne. Newman zapowiedział referat uzupełniający. w szczególności w kwestji Transjordanji. Posiedzenie komisji odroczono do poniedziałku.

Wniosek komisji śledczej Kongresu

Praga (ŻAT) Komitet Wykonawczy (A. C.) odbywał w niedzielę w godzinach nocnych burzliwe posiedzenie. Komisja śledcza uchwaliła jednomyślnie następujący wniosek:

1) Na podstawie dokumentów przedstawionych przez frakcję robotniczą, komisja doszła do wniosku, że w Palestynie jest czynna pewna grupa rewizjonistów, która środkami gwałtownymi dąży do wpłynięcia na zmianę politycznego kursu organizacji sjonistycznej. Gdyby to się okazało prawdą, komisja zgłosi wniosek wydelegowania do Palestyny komisji śledczej celem zbadania całokształtu tej sprawy.

2) Komisja śledcza nie dopatrzyła się żadnego związku między wspomnianą grupą rewizjonistów a centralnemi organami partji rewizjonistycznej. Rewizjoniści nie dostarczyli komisji żadnych dokumentów w obronie swych towarzyszy palestyńskich.

O godz. 12 w nocy A. C. przystąpił do głosowania nad wnioskiem komisji śledczej.

Jeszcze o układzie w sprawie Żydów niemieckich

(:) Berliński urząd palestyński komunikuje ŻAT-owi, że ministerstwo gospodarki Rzeszy dotychczas jeszcze układu nie sfinalizowało. lecz wydało już **indywidualne zezwolenia według wytycznych omawianej formy emigracji do Palestyny.**

• • •

(P. Sam Cohen. który wobec biura ŻAT przy Kongresie Sjonistycznym potwierdził. że prowadził rokowania w sprawie układu z ministerstwem gospodarki Rzeszy. **jest delegatem na Kongres z ramienia ogólnych sjonistów w Palestynie** P Cohen jest małżonkiem znanej przywódczyni WIZO dr Anity Mueller-Cohen).



NA FRONCIE ŻYDOWSKIM

„Jüdische Rundschau"

*Donieśliśmy już wczoraj o cofnięciu zawieszenia centralnego organu Organizacji Sjońskiej w Niemczech, „Jüdische Rundschau". Nie ulega wątpliwości, że represja w stosunku do organu sjonistów niemieckich była ciosem wymierzonym w ruch sjoński w Niemczech w związku z Kongresem w Pradze. Regime hitlerowski chciał widocznie zastraszyć obóz sjoński. Skoro jednak to się nie udało, zakaz został cofnięty. Byłoby przesadą oczywiście twierdzić, że regime hitlerowski „uląkł" się Kongresu sjońskiego i że tem należy tłumaczyć zniesienie 6-miesięcznego zawieszenia „Jüdische Rundschau". Że jednak w każdym razie nastrój i atmosfera zdecydowanie antyniemiecka. która skupiła się na Kongresie w Pradze i promieniuje na cały świat, jest rządowi hitlerowskiemu mocno nie na rękę. to nie ulega najmniejszej wątpliwości.

Narazie jednak jeden z dziennikarzy najlepiej znający obecne stosunki w Niemczech, ogłasza w prasie żydowskiej niezmiernie ciekawe szczegóły dotyczące „Jüdische Rundschau". Okazuje się, że pismo to w ciągu czterech ostatnich miesięcy trzykrotnie zwiększyło nakład osiągając imponujący nakład 40.000 egzemplarzy. Pismo zwiększyło format i objętość na 12 stron. i czytane jest nietylko w co drugim domu żydowskim w Niemczech. ale też nawet w kołach nieżydowskich. „Jüdische Rundschau" jest poprostu jedynem pokrzepieniem w tragicznej sytuacji żydostwa niemieckiego i jedyną deską ratunku w życiu politycznem Żydów niemieckich. Gdyby istotnie pismo zostało na dłuższy czas zawieszone, nastąpiłaby okropna panika i zupełna dezorjentacja w życiu Żydów niemieckich. Żyd w Niemczech nie wiedziałby już wogóle co się w świecie żydowskim dzieje. a nawet nie mógłby się zaznajomić z nowemi ukazami i rozporządzeniami antyżydowskiemi. które sypią się w Niemczech jak z rogu obfitości. Prasa bowiem niemiecka wogóle nie zajmuje się faktycznem położeniem Żydów w Niemczech. Gdyby więc odpadło tak doskonałe źródło informacyjne, jakiem jest „Jüdische Rundschau". ogarnęłaby Żydów niemieckich niesłychana depresja i najdziksze pogłoski pozbawiłyby resztę spokoju ducha znękanych Żydów niemieckich. Oto jest rola własnej narodowo-żydowskiej prasy.

Wiadomość tedy o cofnięciu zawieszenia „Jüdische Rundschau" przyjęta została przez koła żydowskie w Niemczech z uczuciem prawdziwej ulgi, — o ile wogóle można mówić o uldze w tem piekle, jakiem są dzisiejsze Niemcy.

***W berlińskiej gminie żydowskiej** — po ustąpieniu prezesa gminy dra Józefa Hirscha, który opuścił Berlin — objął urzędowanie nowoobrany prezes gminy inż. Bruno Woyda (asymilator).

Odpowiedź na interpelację Grosmanna

(:) Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej uchwaliła odpowiedzieć na interpelację Grossmana w sprawie układu z rządem niemieckim na komisji politycznej Kongresu. **Odpowiedź ma nastąpić dopiero po powrocie p. Hoofiena i p. Cohena. którzy są inicjatorami układu.**

Ostatnie akordy Igrzysk „Makkabi“,

(Od naszego specjalnego sprawozdawcy.

I.

Praga, 25 sierpnia

(;) Igrzyska są w całej pełni. Dzień dzisiejszy jest chyba „najgorętszy“. Od samego rana odbywają się zawody we wszystkich prawie konkurencjach, a że outsiderzy zostali już wyeliminowani, więc walki mają bardzo ostry i ciekawy przebieg. Wyniki, szczególnie w lekkiej atletyce, stoją na wysokim poziomie, jakkolwiek chłód nie przyczynia się do poprawy formy.

Piłkarze rumuńscy we finale

W meczu **Rumunja—Palestyna** typowano Palestyńczyków na zwycięzców, a nie spodziewano się tak zdecydowanej ich porażki.

Tymczasem Rumunja wystąpiła z silnym zespołem, zademonstrowała najlepszą dotychczas grę i wygrała zdecydowanie.

Palestyńczycy są zespołem o dużych walorach technicznych, ale niewielkich umiejętnościach technicznych. Uzyskali oni odrazu po rozpoczęciu prowadzenie, ale przeciwnik ich opanował niebawem teren i wygrał spotkanie 6:1 (4:1).

U zwycięzców zasługuje na wyróżnienie doskonały bramkarz i obrońca Goldberger. Sędziował p. Leuchter (Preszburg).

Ping-pongiści polscy przegrywają z Rumunją

Do drużynowych rozgrywek w ping- pongu stanęła drużyna polska, uzupełniona graczami gdańskimi. Mecz wygrali Rumuni w stosunku 5:4.

Palestyna przoduje w konkurencjach junjorów...

Na stadjonie „Hagiboru“ odbyły się zawody lekkoatletyczne junjorów, które dały szereg dobrych wyników.

100 m: Präger (A) 11.3, 2) Steinberg (Palestyna) 11.6, 3) Slonimczyk (Polska) 11.8.

400 m: 1) Präger (A) 58 sek., 2) Ellenbogen (A) 59,2, 3) Weiss (Cz) 60.8.

Skok w dal: 1) Steinberg (Palestyna) 5.70, 2) Tauber (Węgry) 5.52, 3) Rotschild (Cz) 5.44.

Rzut oszczepem: 1) Herschler (Pal.) 46.47, 2) Fink (A) 41.60, 3) Koetzel (Pal) 39.

Pchnięcie kuli: 1) Herschler (Pal) 13.38, 2) Tauber Węgry) 13.23, 3) Präger (A) 12.18.

Rumunja w szermierce..

Zawody szermiercze we florecie zostały słabo obesłane i przyniosły generalne zwycięstwo Rumunji.

Wyniki: 1) Moses (Rumunja), 2) Schiffo (Rumunja), 3) Spitzer (Rumunja), 4) Erös (Rumunja), 5) Lenis (Anglja), 6) Macharek (Czechosłowacja).

Czechosłowacja w zapaśnictwie

Zawody w zapaśnictwie cieszą się tutaj olbrzymiem zainteresowaniem i gromadzą tłumy publiczności. Udział biorą: Austrja, Czechosłowacja i Danja.

Wyniki finałów były następujące:

Waga musza: Löwinger (Cz) zwycięża Leserowicza (A).

Waga piórkowa: Frommer (Cz) wygrywa z Pinkusem (A).

Waga półciężka: Rosenberg (Cz) zdobywa tytuł mistrzowski przez w. o.

Freiwaldówna (Polska) 22.94, 6) Jechilov (Palestyna) 22.36.

Engel (CSR) wygrywa 200 m

W finale 200 m spodziewano się ostrej walki Engla ze sprinterami angielskimi. Tylko do 100 m byli oni jednak dla niego groźni. Później opadli na siłach i reprezentant Czechosłowacji wygrał pewnie.

Wynik finału: 1) Engel (Cz) 22.1, czas lepszy od rekordu Czechosłowacji i Związku „Makkabi“, 2) Wandenburg (Anglja) 22.5, 3) Cohen (Anglja).

Jeszcze w lekkiej atletyki

Obie te konkurencje należały do najliczniej obesłanych i zgromadziły a starcie elitę sportowców żydowskich w tej dziedzinie.

Bieg 800 m: 1) Blödy (Austrja) 2.03.4, 2) Deutscher (Austrja) 2.04.4, 3) Goldschmied (Cz) 2.05.2, 4) Schwarz (Cz), 5) Berkowski (Cz), 5) **Goldfinger (Polska).**

Rzut oszczepem: 1) Weiss (Cz) 45.18, 2) Herschler (Palestyna) 43.95, 3) Atermann (Francja) 43.04, 4) Goenmann (Palestyna) 42.47, 5) Sandor (Gdańsk)) 41.10. **6) Stil (Polska) 40.26.**

Bieg 110 m przez płotki: 1) Ginsburg (Palestyna) 17.6, 2) Kaspi (Palestyna) 18 3) **Wulz (Polska) 19.4.**

Skok w dal: 1) dr. Zander (Cz) 6.34, 2) Lewin (Palestyna) 6.29, 3) dr. Franz (Cz) 6.24, 4) Maj (Austrja) 6.10, 5) Caspi (Palestyna) 6.07, 6) Löw (Cz) 6.04.

Bieg sztafetowy 3x1000 m: 1) Austrja 8,18.6, 2) Czechosłowacja 8.23, 3) Palestyna 9.39.

II.

Praga, 27 sierpnia.

Dzień sobotni wolny był od imprez sportowych. Cisza zaległa tereny sportowe już w piątek w godzinach wieczornych. Na wszystkich frontach nastąpiło „zawieszenie broni“, a uczestnicy zawodów udali się na uroczyste nabożeństwo do synagogi.

W sobotę jedynie tennisiści kończyli finałowe spotkania. Zanim przejdziemy do omówienia tego spotkania, zatrzymamy się chwilę nad kilkoma konkurencjami, których jeszcze nie omówiliśmy

Freiwaldówna, Gottliebówna i Stil — zdobywają tytuły mistrzowskie

Drugi dzień zawodów lekkoatletycznych przyniósł reprezentacji polskiej kilka pięknych sukcesów. Godnie zaprezentowała się tutaj „szkoła krakowska“, której przedstawiciele: Freiwaldówna, Gottliebówna i Stil zajęli pierwsze miejsca i zdobyli tytuły mistrzowskie.

Sukcesy ich są tem cenniejsze, że zdobyte po zaciętej walce i w silnej konkurencji.

Zawody rozpoczęły się przedbiegami panów na 200 mtr, w których Polacy Kielson i Fischer uzyskali drugie, a Bruder trzecie miejsce.

Jakob zwycięża w oszczepie

Zgodnie z przewidywaniami zwyciężyła Jakob w rzucie oszczepem. Zawodniczki polskie Schoenmannówna i Freiwaldówna zajęły 3 i 4 miejsca.

Wyniki: 1) Jakob (Anglja) 35.16, 2) Fleischer (Rumunja) 28.85, 3) Schoenmannówna (Polska) 27 77.

Palestyńczyk pierwszy w skoku wzwyż

Amerykanin Ginsburg, który zwyciężył podczas „Makkabiady“ w Tel Awiw, przebywa obecnie stale w Palestynie, dla której barw startował i zwyciężył w skoku wzwyż.

Wyniki: 1) Ginsburg (Palestyna) 172, 2) dr. Franz (Cz) 172, 3) dr. Zander (Cz) 168.

Swietny wynik: 400 m - 50,9 sek.

Z zaciekawieniem oczekiwano finału na 400 m. Równe siły i wysoki poziom zawodników pozwalały oczekiwać dobrego wyniku. Tak się też stało

Na całym dystansie stoczyli dwaj zawodnicy austrjaccy wspaniałą walkę, a jej efektem — świetny czas 50.9 sek.

Wyniki: 1) König (Austrja) 50.9, 2) Deutscher (A) 52.2, 3) Rosenthal (Palestyna) 52 7.

Krakowianki zawsze pierwsze

W „SETCE“

Na starcie finałowego biegu pań na 100 m stanęły przedstawicielki Austrji, Palestyny, Polski i Rumunji.

Generalne zwycięstwo polskich reprezentantek, które zajęły trzy pierwsze miejsca. Wyniki tego biegu przedstawiają się następująco:

1) Gottliebówna (Polska) 13.2, 2) Freiwaldówna (P) 13.4, 3) Glassnerówna (P) 13.5.

W SKOKU WZWYŻ

Niemniejszy sukces odniosły nasze reprezentantki w skoku wzwyż Tutaj osiągnęły one słabsze rezultaty:

1) Freiwaldówna (Polska) 134, 2) Aronówna (Palestyna) 129, 3) **Metzendorfówna (P) 129,** 4) Münsterówna (Rumunja) 129, 5) **Schoenmannówna (P) 129.**

W SKOKU W DAL

I ta konkurencja zakończyła się zwycięstwem Freiwaldówny, która osiągnęła dobry wynik wygrała pewnie. Osiągnięto tutaj następujące rezultaty:

1) Freiwaldówna (Polska 4.93. 2) Neumann (Austrja) 4.35, 3) Schuliak (Palestyna) 4 29, 4) **Metzendorfówna (Polska) 4 29.**

Stil mistrzem wśród dyskoboli

Po sukcesach pań doszli do głosu nasi panowie. Tutaj liczyliśmy na dwu naszych reprezentantów: Stila i Majorczyka. Zadowolił tylko Stil. Kontuzja ręki nie pozwoliła Majorczykowi na osiągnięcie normalnego swego wyniku. Stil wygrał pewnie.

Wyniki były następujące:

1) Stil (Polska) 38.50, 2) Weiss (Cz) 36 15, 3) Freund (Cz) 34 34, 4) Feher (Cz) 33.52, 5) **Majorczyk (Polska) 33.36.**

Jakob zdobywa jeszcze dwa tytuły mistrzowskie

Startująca w barwach angielskich Jakob zdobyła jeszcze dwa tytuły mistrzowskie: w rzucie dyskiem i oszczepem. W obu konkurencjach była klasą dla siebie i przerastała swym poziomem swe współzawodniczki.

W konkurencjach tych osiągnięto następujące rezultaty:

Rzut oszczepem: 1) Jakob (Anglja) 35.16, 2) Fleischer (Rumunja) 28.85, **3) Schoenmannówna (Polska) 27.71, 4) Freiwaldówna (Polska) 24.57.**

W rzucie dyskiem: 1) Jakob (Anglja) 35.85, 2) Bersonówna Palestyna) 29.63. 3) Neumann (Austrja) 26.15, 4) **Metzendorfówna (Polska) 28.96, 5)**

Prasa czeska uznaje wyższość piłkarzy polskich

Prasa czeska uznaje wyższość piłkarzy polskich

Gładkie zwycięstwo naszej jedenastki nad teamem czeskim wywołało silne echo w prasie czeskiej.

„Prager Tageblatt“ omawiając spotkanie to pisze: „Polacy byli bezsprzecznie lepszą drużyną, tak pod względem wyczynów jednostkowych, jakoteż jako całość Czesi byli w pierwszej połowie zdecydowanie słabsi od swego przeciwnika, w drugiej połowie gry ataki ich były już częstsze, ale również nie groźne. Natomiast ataki Polaków były przemyślane, a że opierały się o świetnego środkowego pomocnika, więc wynik meczu mógł równie dobrze być i wyższy“

Jak widać, ocena naszej reprezentacji przez prasę czeską jest bardzo przychylna.

Mecz powyższy poprzedziło spotkanie: Litwa—Palestyna 4:2 (2:0). Wynikiem tym Litwa zakwalifikowała się do meczu z Czechosłowacją o trzecie miejsce. Zawody prowadził wzorowo p. Schneider (Polska). Po meczu kapitanowie drużyn wyrazili mu podziękowanie na boisku, za świetne prowadzenie zawodów.

Ehrlich (Polska) mistrzem w ping-pongu

W ping- pongu rozegrano finały. W grze pojedyńczej panów Ehrlich (Polska) wygrał z Weissem (Austrja) 21:5, 22:20, 16:21, 21:11.

Również w grze podwójnej panów odnieśli zwycięstwo zawodnicy polscy. Pierwsze miejsce zajęli Ehrlich—Kühl (Polska). 2) Schön—Fleischner (Czechosłowacja), 3) Diamandstein—Guttmann (Rumunja).

W turnieju drużynowym zwyciężyła Austrja, przed Rumunją, Łotwą, Francją i Polską (kombinowany zespół z Gdańskiem).

Sensacją był wynik meczu pokazowego, w którym Ehrlich (Polska) pokonał Kelen'a (Węgry), zawodnika mistrzowskiego zespołu świata, w stosunku 21:14. 21:16.

Schoenmanówna zwycięża w gimnastyce

W siedmioboju gimnastycznym pań zwyciężyła **Schoenmannówna (Polska) przed Münster (Rumu**

nja) i Fleischer (Rumunja).

W trójboju gimnastycznym pań zwyciężyła Schuliak (Palestyna) przed Schoenmannówną (Polska) i Thal (Gdańsk)

W konkurencjach męskich zawodnicy polscy nie odnieśli spodziewanych sukcesów. Winę tego ponosi kierownictwo, które nie zgłosiło ich do odpowiednich konkurencyj. Część zawodników nie startowała wobec tego wogóle, a część startowała w nieodpowiadających im konkurencjach.

Rumunja zwycięża w szabli

Po sukcesie we florecie, zwyciężyli zawodnicy rumuńscy również w szabli. Wynik: 1) Altmann (Rumunja), 2) Moses (Rumunja), 3) Spitzer (Rumunja), 4) Fleischer (Czechosłowacja), 5) Lewin (Anglja).

Igrzyska „Makkabi" zamknięte!

W niedzielę popołudniu nastąpiło uroczyste zamknięcie Igrzysk. Wyniki niedzielnych zawodów podaliśmy we wczorajszym numerze.

Na zakończenie zawodów odbyło się uroczyste wręczenie nagród, w czasie którego przemawiali Nachum Sokołów i lord Melchett. Nagrody wręczała zwycięzcom lady Erleigh.

Ogólnej punktacji na Igrzyskach nie było.

(rg)

—oOo—

ŻYDOWSKIE MISTRZOSTWA TENNISOWE W POLSCE.

(!) W dniach 1—3 września b. r. odbędą się na kortach tennisowych Ż. T. G. S. „Samson" w Tarnowie przy ul. dra Tertila VI. Doroczne mistrzowstwa tennisowe klubów żydowskich w Polsce, urządzane z polecenia Związku Towarzystw Gimnastycznych i Sportowych „Makkabi" w Warszawie. Mistrzostwa rozgrywane będą w dwóch klasach i przez tę innowację umożliwili organizatorzy wzięcie udziału w mistrzostwach również i mniej zaawansowanym graczom. Wpływają już bardzo liczne zgłoszenia zawodników z wszystkich stron Rzeczypospolitej, według regulaminu mistrzostw zwycięzcy gier pojedynczych w I. klasie pań i panów otrzymują tytuły mistrzów „Makkabi" na rok bieżący, a Towarzystwo, należące do Związku „Makkabi", które na tych zawodach osiągnie największą ilość punktów, zostaje mistrzem klubów żydowskich w Polsce. Tytułów mistrzowskich bronią pp. Irena Zimmermannówna (Tarnów) i Ernest Wittman (Warszawa).

Dalsze zgłoszenia wraz z wpisowem należy skierować pod adresem: Ż. T. G. S. „Samson" Tarnów Skrytka pocztowa 150. (Konto P. K. O. 407.963).

ZATARG MIĘDZY KRAKOWSKIM ZWIĄZKIEM PIŁKARSKIM A KRAKOWSKIEM KOLLEGJUM SĘDZIÓW.

Tłem zatargu było to, że jeden ze znanych z gadatliwości piłkarskich sędziów krakowskich wyraził się ujemnie o działalności sportowej jednego z czołowych członków zarządu KOZPN. Zarówno obrażony członek, jak i zarząd KOZPN, solidaryzujący się jednomyślnie z nim, zażądali od zarządu KOKS, pociągnięcia kalumniatora do odpowiedzialności, gdyż obraził on cały zarząd KOZPN. Tymczasem zarząd KOKS pod nieobecność delegata KOZPN, załatwił sprawę dotyczącą autorytetu zarządu KOZPN w ten sposób, że „nie znalazł podstaw do wytoczenia odnośnemu sędziemu dochodzeń dyscyplinarnych". Zarząd KOZPN musiał w interesie prestiżu wyciągnąć wobec zarządu KOKS konsekwencje.

Na posiedzeniu Zarządu K. Z. O. P. N.-u uchwalono następujący wniosek:

(!) „Wobec niepraktykowanego dotąd w pożyciu organizacyjnem wybitnie jednostronnego i stronniczego sposobu załatwienia przez Zarząd K. O. K. S. sprawy tangującej w wysokim stopniu wewnętrzne sprawy Zarządu K. O. Z. P. N., — Zarząd K. O. Z. P. N. postanowił natychmiast zerwać stosunki organizacyjne z Zarządem K. O. K. S.

W samej zaś sprawie uchwalił zwrócić się do P. Z. P. N. z prośbą o przekazanie jej P. K. S.-owi dla zajęcia stanowiska objektywnego, przyczem Zarząd K. O. Z. P. N. postanowił wyjaśnić, że obecnego składu Zarządu K. O. K. S., działającego w krytycznej sprawie w ilości osób 5-ciu, nie identyfikuje z ogółem sędziów okręgu krakowskiego."

Postępowanie zarządu KOKS nie jest w porządku. Narusza ono podstawowo zasady lojalnej współpracy i zaognia sprawę.

ZAWODY PIŁKARSKIE O WEJŚCIE DO LIGI

Ubiegła niedziela wyjaśniła już sytuację walk o wejście do Ligi. **Polonja (Warszawa)—Turyści 2:0 (1:0)** w Łodzi. Turyści grali bez 5-ciu zdyskwalifikowanych graczy, co wywołało całą aferę. — **Polonja (Przemyśl)—Hasmonea (Równe) 3:0 (2:0)** w Przemyślu I tu jest afera. PZPN nie uwzględnił prośby Hasmonei o prolongatę meczu z powodu wyznaczenia kilku graczy na Igrzyska Makkabi w Pradze. Hasmonea była w przykrej kolizji i graczy zatrzymała. Atoli reprezentanci Związku Makkabi p. Zam na własną rękę wbrew woli klubu zabrał najlepszego gracza Hasmonei — Samsona do Pragi, co wywołało cały skandal w stosunku do Związku Makkabi i w prasie. — **Unja (Sosnowiec)—Olsza (Kraków) 3:0 (1:0)** w Sosnowcu. — **Legja (Poznań)—Polonja (Bydgoszcz) 4:3 (2:1) w Poznaniu.** — Wobec tego wyłonieni są już czterej mistrzowie grupowi, a to: **Polonja Warszawa, Polonja Przemyśl, WKS Wilno i Narzód Lipiny.**

WYNIKI KRAJOWE I ZAGRANICZNE

Wiedeń. Hakoah—FCWien 1:1, Rapid—Vienna 2:0, Admira—WAC 3:2, Donau—FAC 3:2. — **Praga.** Sparta—Zidenice 5:4, Slavia—Teplitzer FC 0:0, Bohemians—Nahod 1:1, Kladno—Viktoria Pilzno 2:1. — **Budapeszt.** Ujpesti—Bocskai 2:0, Kispesti—Nemzeti 3:3, Somogy—Budai 3:2. **Bukareszt FTC Budapeszt—Juventus (Włochy) 5:4.** — **Jugosławja.** Beogradzki—Slavia (Osiek) 9:0, Jugoslavija—Gradiański (Novi Sad) 4:1. Stanisławów. Rewera—Hasmonea (Lwów) 3:2. Wilno. Akademicy (Łotwa)—WKS 0:1 i Makkabi 5:2.

ELIMINACJE PUHARU DAVISA

Włochy—Holandja 3:2 w Scheveningen. — Austrja—Jugosławja 2:1 w Zagrzebiu.

PIERWSZA KLĘSKA HELEN WILLS

Wielką sensację notują pisma sportowe. Poraz pierwszy od szeregu lat doznała niepokonana mistrzyni tennisa światowego Helen Wills- Moody klęski od swej konkurentki Amerykanki Jakobs, która zwyciężyła ją na mistrzostwach międzynarodowych USA 8:6, 3:6, 3:0 (scr.) Wills poddała się. Wiadomość ta dowodzi z pewnością niespodziewanej niedyspozycji mistrzyni świata, która nie stanęła następnie wraz z Van Rynem do gry podwójnej, oddając mistrzostwo w ręce Nuthal i Jamesa bez walki. Dopiero niedawno zdobyła Will- Moody gładko mistrzostwo krajowe USA do finału tutaj nie doszła wcale Jakobs. A i w Wimbledonie Jakobs nie mogła się jeszcze równać z Wills Helen musiała być chora. Jakobs została już raz zwyciężona przez Jędrzejowską, która następnie zrewanżowała się w Wiedniu i Paryżu

WILLS—MOODY I SHIELDS MISTRZAMI TENNISOWYMI USA.

(!) Mistrzostwa tennisowe Ameryki wypadły w roku bieżącym sensacyjnie. Chluba USA Vinez, którego nazywano już następcą Tildena, załamał się całkowicie od czasu klęski z Crawfordem we Wimbledonie. Po utracie tytułu mistrza świata na rzecz Australijczyka Vinez był nie do poznania. W puharze Davisa przegrał również do Perry'ego (Anglja) w walce międzystrefowej USA—Anglja. A teraz na mistrzostwach USA zwyciężył go w 3 setach niespodziewanie Shields 6:2, 6:4, 6:2, który pokonał także Allissona i zdobył mistrzostwo USA. — W paniach utrzymała się nadal Helen Wills—Moody, która we finale zwyciężyła swą konkurentkę z Wimbledonu — Round. Tak jak Tilden przeszedł i Vinez na zawodostwo po detronizacji. Tosamo jest i z Cochetem.

Ach, Pani też za karnetem?

Wrażenia festiwalowo-zniżkowe z Krynicy

(Od przypadkowego sprawozdawcy).

(!) Nic innego się tutaj nie słyszy, jak: czy Pani też za karnetem? Czy Pan obliczył, że to jest granda i się absolutnie nie opłaca... a ja Panu mówię, że jak mój mąż to wykalkulował, to musi się opłacać... i t. d. bez znużenia, bez wytchnienia o deszczu i zniżkach, o właściwym festiwalu jednak — ani słowa. Świetna więc zabawa dla tego, który obserwuje i podsłuchuje utyskiwania pokrzywdzonych i niezadowolonych festiwalowców, a właściwie wszyscy przybyli na festiwalową kurację, są niezadowoleni.

Pomyślane to było zupenie inaczej, tak mnie przynajmniej poinformowała najmiarodajniejsza osoba. Myślano urządzić festiwal doroczny, w którym dałoby się z czasem przegląd całokształtu sztuki polskiej, a więc muzyki, śpiewu, teatru, humoru podscenkowego, wreszcie rewję sportu, mody i t. d. połączyć to z reklamą uzdrowiska, z podniesieniem trzeciego sezonu. Gość festiwalowy miał zjechać na 5 dni, poznać urządzenia tutejsze, kąpiele i źródła, pensjonaty — wszystko na tle imprez festiwalowych i zachęcić siebie i swych bliskich do spędzenia tutaj przyszłych wywczasów lub kuracji, oraz polecanie uzdrowiska. Jednem słowem, charakter zapoznawczy z Krynicą — zapomocą festiwalu. Tak to było pomyślane — ale niestety niezbyt uczciwie zareklamowane. Afisze mianowicie propagandowe, — rozsiane po całym kraju, podkreślały, nie wspominając o ważności karnetu tylko przez 5 dni, właśnie moment zniżkowy, zwolnienia od opłat kuracyjnych, zniżki kąpieli, a mało, albo prawie nic nie mówiły o właściwych imprezach festiwalowych. Szereg więc stąd nieporozumień, utyskiwań, awanturek i wkońcu „Rückzug" strategiczny dyrekcji festiwalu, która za pewnemi skomplikowanemi opłatami dodatkowemi do nieszczęsnego karnetu, dała przecież wkońcu szereg przyrzeczonych, a na początku niezrealizowanych zniżek i uspokoiła zbuntowaną już częściowo i licznemi kilometrowemi długości ogonkami przemęczoną publiczność, żartem tu zwaną „klarnetową". Pozostało jednak jeszcze traktowanie wszędzie tych karnetowców jakby z łaski, z uśmieszkami pełnemi politowania, gdy upominają się n. p. o zniżkę w pensjonacie. — jakby byli naprzykład wysłani z Kasy Chorych lub z innego Zupu...

A właściwy festiwal — klapa! Przedewszystkiem pogoda — pod psem! Niebiosa jakby oburzone na „festkiwal" (tak ustami karnetowców wymawiany) rozwarły swe wrota i wylały swe żale w postaci październikowego deszczu, połączonego z paskudnem przejmującem zimnem. (W dyskrecji powiem, że w tej chwili wyjrzało z za chmur zawstydzone słońce, ale proszę nikomu nic nie mówić, bo zaraz ucieknie, a szkoda, bo dawno go tu nie widziano.) Wszystko wtulone w ciemne płaszcze, ba, płeć piękna nawet w futra, pod parasolami, zagląda 10 razy dziennie na barometr zdrojowy umieszczony przy pijalni, czy też nie zmiłuje się wreszcie i nie wskaże przynajmniej teoretycznie poprawy aury niemiłościwej. Smutne miny rozczarowanych kuracjuszy wzbudzają litość, może więc wkońcu wybłagają za swe drogie pieniądze i karnety lepszą pogodę i wywołają „na stałe" wstydliwe słoneczko, walczące z ogromną nadprodukcją chmur. Na stadjonie hokejowym, garstka zapaleńców marznących wsłuchuje się w świetne popisy filharmonji warszawskiej, grającej dwa razy dziennie pod batutą doskonałego Grzegorza Fitelberga i z współudziałem różnych gwiazd muzyki i głosu. W przykrych warunkach artyści ci muszą pracować. Na prędce sklejona buda z desek na boisku stadionu, mającą zastąpić estradę urąga wprost wszelkim wymogom wygody i możliwości pracy. Kryta dachem niedostatecznie, naraża grających na deszcz i zimno, toteż o ile do pauzy wytrzymują „do figury" w przepisowych czarnych ubraniach, to już po pauzie ujrzysz tylko różnokorolowe płaszcze i żal ci tylko, że nie mogą ubrać rękawiczek jak ty, obserwujący ich w ciepłym płaszczu i w grubych rękawiczkach z trybuny. Krzesła i parkiet umieszczone pod gołem niebem na boisku — puste zupełnie — na trybunach krytych garstka publiczności, upominająca się u roznoszących herbatę bufetowych, żartem o garnki z węglem... Powodem wszystkiego chaos i pośpiech w organizacji, a przedewszystkiem brak rutyny. Cieszymy się jednak z samego pomysłu i mamy nadzieję, że rutyna nadejdzie i lata przyszłe dadzą nam to, co organizatorzy nam dać zamierzali. Narazie więc volenti satis...

Poza muzyką i śpiewem narazie niewiele. Był

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Bl. p. Dr. Leon Abraham Horowitz

(;) Dnia 23 sierpnia br. zmarł we Lwowie po operacji sędzia dr. Leon Abraham Horowitz.

Zmarły był sędzią sądu grodzkiego w Brzozowie i w ciągu swej wieloletniej działalności na tem stanowisku zdobył sobie powszechny szacunek. Przysłowiowa wprost uczciwość, prawość charakteru, bezstronność i pracowitość — oto zalety, które Go cechowały, a z których każda z osobna jest już wystarczającym tytułem do ludzkiego szacunku, cóż dopiero, gdy wszystkie skupiły się w jednej osobie. To też zmarły był chlubą stanu sędziowskiego.

Niepospolite zalety swego charakteru ujawniał Zmarły nietylko jako sędzia, lecz także na wszystkich innych stanowiskach, jakie zajmował. Tak np. w r. 1918 nie szczędził sił, by przyjść z pomocą ofiarom rozruchów i na tem polu położył duże zasługi Przez kilka lat był także zwierzchnikiem żydowskiej gminy wyznaniowej w Brzozowie i aż do śmierci był radnym miejskim. Nie uchylał się nigdy od obowiązków obywatela, a jeśli się podjął jakiegoś zadania, spełniał je zawsze zgodnie ze swem sumieniem.

Człowiek ten przynosił zaszczyt swemu narodowi, to też nic dziwnego, że Jego przedwczesna śmierć — liczył zaledwie 54 lat — dotknęła boleśnie nietylko Jego najbliższych, lecz wszystkich, którzy Go znali i umieli ocenić Jego nieprzeciętne zalety.

O zorganizowanie nauki żydowskiej

W lokalu Związku Literatów i Dziennikarzy Żydowskich w Warszawie odbyła się narada członków sekcji żydowskiej Międzynarodowego Kongresu Historyków z udziałem prof. Sali Barona, A. Dickarba, dr. Ellenberga, dr. Friedmanna, prof. Halevi, prof dr. Schorra, dr. Steina, dr. Mahlera, dr. Ringelbluma, mgr. Trunka i dr. Schippera. Po wyczerpującej wymianie zdań o sytuacji nauki żydowskiej w różnych krajach postanowiono założyć komitet inicjatywy dla zorganizowania żydowskich pracowników naukowych w całym świecie. W skład komitetu weszli: prof. S. Baron, prof. M. Bałaban, prof. Halevi, prof. Schorr, dr. Friedmann i dr. Schipper. Jednocześnie uchwalono zwrócić się do innych towarzystw naukowych i we współpracy z niemi skoordynować przygotowania do światowego kongresu historyków żydowskich.

Karol Szymanowski, baryton Czaplicki, dobry tenor Bregy, Wanda Wermińska, wiele jeszcze napewno będzie, bo dopiero 5 dni festiwalu upłynęło, ale obraz już jest gotowy. Będzie jeszcze Wierzyński i Jaracz (wieczór literacki już zaawizowany), będzie sport, podobno Kusociński — ale brak nieodstępnej dla każdego festiwalu wielkiej jakiejś imprezy teatralnej. A może i to będzie, choć narazie, poza odpowiednio zatytułowanym kuponem w karnecie, nic o tem nie wiadomo.

No a zresztą w Krynicy — jak zwykle. Przeważa tym razem starsze pokolenie może w związku z wcześniejszym początkiem roku szkolnego, ale jest i garstka wesołej młodzieży, do flirtu już dojrzałej — w pensjonatach więc wesoło i gwarno, a w dancingach jak zwykle pełno, choć to w program festiwalu nie wchodzi. Krynica znowu od roku zeszłego poszła krok naprzód, cały szereg nowości, nowe drogi, zresztą dopiero teraz na prędce wykańczane — jednem słowem, postęp i dalekoidąca europeizacja. Brak jeszcze ciągle normalnej kawiarni, jak w mieście, do której tęsknią przyzwyczajeni z miasta bywalcy przed i popołudniowej kawiarni, gdzie czy w deszcz czy w pogodę można napić się przy gazetce szklankę czarnej kawy i zagrać w szachy, karty lub domino. Taka kawiarnia, urządzona na wzór wiedeńskich „Stammkaffe“ z salą gry, zrobiłaby tutaj kokosowy interes.

Robi się nareszcie na serjo ładnie. Chmury widocznie zlękły się faktu, że je publicznie oskarżam „w gazecie“, uciekają na łeb na szyję w kierunku granicy czeskiej, może do konkurencji marjenbadzkiej, trzeba więc kończyć i pójść na „ierwszy“ „suchy“ koncert symfoniczny orkiestry, a w... w programie Eroica Beethovena...

Krynica Festiwal, 25 sierpnia

Dr. Adolf Scheier.

Dalsze aresztowania w związku z wypadkami w Częstochowie

(;) Z ogólnej liczby 40 aresztowanych członków Stronnictwa Narodowego (dawnego Obwiepolu) w Częstochowie, sędzia śledczy zatrzymał w areszcie 25 osób, wśród których znajdują się prezes tutejszego oddziału tego stronnictwa aptekarz Kozerski, wiceprezes aplikant Niebudek i współpracownik żydożerczego tygodnika „Gazeta Narodowa“. Przeprowadzone nadto rewizje u działaczy obwiepolskich, pozostających, na wolności, ujawniły nowe kompromitujące materjały, które spowodowały dalszą serję aresztowań zarówno w Częstochowie jak i w powiecie. Nadto na mocy decyzji sędziego śledczego sprowadzony został z Kossowa (Małopolska wschodnia) tamtejszy właściciel dóbr Jan Bogdanowicz oraz student politechniki lwowskiej Jerzy Grzyniak z Krakowa, którzy są zamieszani w wykroczenia antyżydowskie na terenie Częstochowy. Trzech posłów Stron. Narodowego bezskutecznie interwenjowało o wypuszczenie aresztowanych na wolność. Starosta ukarał trybem adminstracyjnym kilku uczestników napadów na Żydów na różne terminy aresztu.

Agitacja antysemicka nacjonalistów ukraińskich

(;) Ajencja „Wschód“ donosi o antyżydowskich wystąpieniach ukraińskich nacjonalistów na terenie Małopolski wschodniej, podając, że wystąpienia te posiadają charakter masowy. W poszczególnych powiatach nacjonaliści ukraińscy w robocie swej antyżydowskiej wysunęli nazwisko Hitlera, którem w ulotkach i napisach starali się prowadzić antyżydowską propagandę. W całym szeregu wypadków m. in. na tle bojkotu monopolów państwowych przez nacjonalistów ukraińskich wybito szyby w domach i sklepach żydowskich. Były też częste wypadki, że nacjonaliści ukraińscy wyrywali w domach żydowskich ramy okienne, zrywali godła państwowe przy placówkach sprzedaży wyrobów monopolowych, godła te niszczyli i rzucali do błota. Wielu Żydów otrzymało listy z pogróżkami, był nawet wypadek, że grożono wysadzeniem domu żydowskiego w powietrze. Wzywano Żydów do opuszczenia odnośnych miejscowości, a równocześnie nawoływano ludność ukraińską do nabywania towarów w ukraińskich kooperatywach przy równoczesnym ostrym bojkocie sklepów żydowskich. Zwolennicy OUN stosując bojkot ludności ukraińskiej, kupującej u Żydów w miejscowości Dubrawce pow. żydaczowskiego, wlali do studni znaczniejszą ilość kreoliny. Sprawa wywołała wielkie oburzenie wśród samych Ukraińców, potępiających taką akcję trucicielską stosowaną przez OUN. Wypadków wlewania kreoliny do studni było kilka.

Jak się dowiaduje Ajencja „Wschód“ we wszystkich wypadkach władze bezpieczeństwa poczyniły bardzo ostre zarządzenia, celem ujawnienia sprawców, ukarania ich i zapobieżenia podobnym wystąpieniom na przyszłość.

Ultimatum Włoch pod adresem Albanji?

(:) „Daily Mail“ przynosi z Tirany wiadomość, wedle której Albanja otrzymała od Włoch następujące ultimatum:

Wszystkie wyższe urzędy albańskie obsadzone mają być przez urzędników bądź to pochodzenia włoskiego, bądź też przez urzędników, którzy otrzymali wykształcenie we Włoszech; Albanja musi odsprzedać Włochom swe twierdze, aeroplany i składy amunicji; Albanja musi udzielić dymisji komendantowi policji Anglikowi sir Jocelynowi Percy oraz wszystkim angielskim oficerom, pozostającym w służbie policji albańskiej i zastąpić ich przez Włochów którzy pensję swoją dostawać będą wprost z Rzymu; Albanja musi wypowiedzieć wszystkie swe traktaty handlowe z ościennemi państwami i przyszłe traktaty handlowe podlegać mają kontroli Włoch; we wszystkich szkołach albańskich ma być prowadzony język włoski jako język obowiązkowy; absolwenci albańskich szkół średnich którzy otrzymali stypendja mogą zostać słuchaczami tylko uniwersytetów włoskich; rząd albański musi na nowo otworzyć szkoły katolickie które zamknął roku ubiegłego; gimnazjum francuskie w Gorica ma być przemienione na gimnazjum włoskie.

Wiadomość ta wywołała w Paryżu duże wrażenie. Prasa przyniosła ją narazie bez komentarzy, zaznaczając tylko, że należy wyczekiwać, czy wiadomość ta jest prawdziwa. „Intrasigeant“ pisze na marginesie stosunków włosko-albańskich, że Jugosławja nie będzie mogła przejść nad tą sprawą do porządku dziennego.

Aktywność Mussoliniego tak wobec Austrji, jak i Albanji wywołuje w Europie głęboki niepokój.



WTOREK, 29. SIERPNIA.

Kraków. (312.8) 11.57: Sygnał, hejnał. 12.05: Płyty. 12.25 Przegląd prasy, komunikat meteorologiczny. 12.35: Płyty. 12.55: Dziennik południowy. 13: Płyty. 15.25: Komunikat gospodarczy. 15.35: Muzyka symfoniczna (płyty). 17: Świetlica strzelecka. 17.15: Polska muzyka taneczna w wyk. kwartetu Górzyńskich. 18.15: „W warsztatach Gdyni“ — dr. F. Burdecki. 18.35: Recital śpiewaczy H. Leskiej (mzsopr.), L. Urstein (akomp.). 19.05 „Stary Kraków“ — dr. J. Dobrzycki. 19.20: Rozmaitości, komunikaty. 19.40: „Na widnokręgu“. 20: Koncert, dyr. Oziminski, L. Downar-Zapolska (sopr.), L. Urstein (akomp.): Mendelssohn. Jaernefelt, Rubinstein, Paderewski. Thomas, Massenet, Czajkowski, w przerwach: dziennik wieczorny, wiadomości bieżące. 22: Wiadomości sportowe. 22.05: Recital śpiewaczy W. Pastówny (mzspor.), akomp. dyr. B. Wallek-Walewski: (Moniuszko, Greczaninow, Bizet, Bellini), 22.35: Komunikat meteorologiczny i policyjny. 22.40: Muzyka taneczna.

Warszawa (1411.8) 7—8: Sygnał czasu, pieśń poranna, gimnastyka, płyty, dziennik poranny, chwilka gospodarstwa domowego. 1.57—17: p. Kraków. 17: Skrzynka pocztowa. 17.15—19.05: p. Kraków. 19.05: Płyty. 19.20—23: p. Kraków.

Katowice (408.7) 7—8: p. Warszawa. 11.57—16.30: p. Kraków. 16.30: Recital śpiewaczy D. Fickówny (sopr.). 17: Audycja dla dzieci 17.15—19.05: p. Kraków. 19.05: Płyty. 19.20—23: p. Kraków.

Lwów (380.7) 7—8: p. Warszawa. 11.57—17: p. Kraków. 17: „Listy i programy“ — dyr. Petry. 17.15—19.05: p. Kraków. 19.05: Płyty. 19.20—23: p. Kraków.

Medjolan (331.4) 11.15. 13.30. 17.15: Muzyka lekka i taneczna. 20.35: „Czarny pierot“ — operetka Hajosa.

Rzym (441.2) 13. 17.15: Muzyka lekka. 20.15: Koncert życzeń. 20.45: Koncert wieczorny.

Praga (488.6) 10.10, 12.30. 14.50: Koncerty. 18.30: Kwartet śpiewaczy. 19.35: Muzyka saksofonowa. 20.35: Muzyka ludowa. 21.15: Słuchowisko.

Wiedeń (518.1) 12: Koncert ork. symf. 17.20: Koncert solistów. 19: Recital wiolonczelowy St. Aubera. 19.45: „Miłość i śmierć w operze“ — koncert pod dyr. K. Auderietha. 21.55: Koncert solistów.

—ooo—

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „Sto metrów miłości“.
APOLLO: „Prawo do grzechu“.
ATLANTIC: „Skippy“ (Jackie Cooper, Mitzi Green, Jackie Searl, Robert Coogan).
DOM ŻOŁNIERZA: „Panienka z protekcją“ (Ossi Oswalda).
PROMIEŃ: „Natchnienie“ (Greta Garbo) i „Igra nie z miłością“ (Henry Garat).
SŁOŃCE: „Arsen Lupin“ i „Flip i Flap“
SZTUKA: „Transatlantyk“
WANDA: „Baby“ (Anny Ondra).
UCIECHA: „Tajemnicza wyspa“



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Etatyzm grozi katastrofą drzewnictwu

(!) Przed kilkoma dniami obiegła całą prasę niepokojąca wiadomość dotycząca działalności Lasów Państwowych. Powołana do życia w swoim czasie przez Dyrekcję Lasów Państwowych agencja handlowa „PAGED“, mająca za zadanie ekspedycję drewna z Lasów Państwowych i sprzedaż komisową, ogłosiła w prasie, iż zakupuje na rynku krajowym sleepry. Ogłoszenie to, świadczące o tem, iż „PAGED“ rozpoczyna działalność czysto handlową o charakterze pośrednictwa wywołała w sferach drzewnych przygnębiające wrażenie, albowiem dopatrywano się w tem rozszerzenia i pogłębienia etatystycznej działalności Lasów Państwowych.

Rada Naczelna Związków Drzewnych w Polsce otrzymała ze wszystkich ośrodków regjonalnych alarmujące wiadomości, świadczące o kolosalnem zaniepokojeniu, jakie wywołało w sferach drzewnych ostatnie posunięcie Lasów Państwowych. — Drzewnictwo prywatne, zarówno handel jak i przemysł drzewny, nie mogą zrozumieć tego posunięcia inaczej, jak jako akcję, skierowaną przeciwko inicjatywie prywatnej.

Sytuacja w prywatnem drzewnictwie i tak jest od lat kilku tragiczna, obecne zaś posunięcie Lasów Państwowych w kierunku rozpoczęcia działalności handlowej może do reszty zrujnować prywatne placówki drzewne, które nie wytrzymają konkurencji placówki handlowej, popieranej przez Lasy Państwowe, niepłacącej podatków i świadczeń socjalnych, operującej funduszami i kredytami państwowemi.

Zaniepokojenie w sferach drzewnych jest tem większe, że rozszerzenie działalności Lasów Państwowych następuje w krótkim zaledwie czasie po oświadczeniu wybitnego przedstawiciela Rządu P. Ministra Lechnickiego na ostatnim zjeździe gospodarczym B. B. W. R., który stwierdził, iż „okres koniecznej bezpośredniej ingerencji Państwa, jako przedsiębiorcy w procesy produkcyjne, jest już raczej zamknięty“. Jednocześnie zaś wiadomo, że ma być powołana do życia Rada Gospodarki Drzewnej, która ma opinjować o wszelkich sprawach, tyczących się drzewnictwa w Polsce. Sfery drzewne nie mogą więc zrozumieć tych sprzeczności w polityce gospodarczej władz, jakich jesteśmy świadkami w dziedzinie polityki drzewnej. — Nie jest bowiem do pomyślenia, by sfery drzewne mogły mieć zaufanie do powoływanej do życia Rady Gospodarki Drzewnej, jeżeli w przededniu powstania tej instytucji czynione są tak radykalne posunięcia Lasów Państwowych przeciwko drzewnictwu prywatnemu.

Wobec ogromnego zaniepokojenia, które istnieje w sferach drzewnych, delegacja Rady Naczelnej Związków Drzewnych w osobach p. Prezesa hr. Ostrowskiego i Dyrektora Dra W. Czerwińskiego udała się do Prezydjum Rady Ministrów i złożyła obszerny memorjał P. Ministrowi Lechnickiemu z prośbą o zainteresowanie się tak poważnem dla całego drzewnictwa zagadnieniem. Ta sama delegacja odbyła również konferencję z p. Dyrektorem Departamentu Ekonomicznego Min. Rolnictwa, Kosem, któremu przedstawiła cały szereg postulatów w związku z ostatniemi posunięciami Lasów Państwowych.

Jednocześnie delegacja, składająca się z pp. radcy L. Milsztejna i Dyrektora Dr. W. Czerwińskiego odbyła konferencję z P. Ministrem Klarnerem, Prezesem Związku Izb Przemysłowo-Handlowych w Polsce, którego prosiła o zainteresowanie się całym problemem i wzięcie w obronę zagrożonego w swych podstawach drzewnictwa prywatnego.

Jak widać z powyższego, nowy akt pogłębienia etatystycznej polityki Lasów Państwowych wywołał ogromne poruszenie w drzewnictwie. Dowodem zaniepokojenia są alarmujące wiadomości ze wszystkich ośrodków drzewnych, domagających się interwencji u władz najwyższych.

Sądzimy, że zagadnienie jest bardzo poważne. — sytuacja drzewnictwa jest doprawdy katastrofalna i ma ono prawo oczekiwać obrony i opieki w pierwszym rzędzie ze strony Min. Przemysłu i Handlu, które nie może przyglądać się ze spokojem temu, jak Lasy Państwowe rujnują tysiące placówek przemysłu i handlu drzewnego.

Przed akcją oddłużeniową w przemyśle

(!) „Gazeta Handlowa“ donosi, że w najbliższym czasie rozpocznie się okres wytężonej pracy rządu w kierunku przeprowadzenia dalszego uzdrowienia stosunków gospodarczych w państwie. Przedewszystkiem będą podjęte prace, mające na celu oddłużenie przemysłu i związaną z tem akcją likwidacji jednostek, niedających się uratować. Do uskutecznienia tego programu potrzebne będą pewne zmiany w projekcie kodeksów o zobowiązaniach i handlowym. Jak wiadomo, ponadto przewidziana jest również nowelizacja ustaw o postępowaniu upadłościowem i układowo-zapobiegawczem.

Rokowania handlowe Polski

(!) Jak donosiliśmy, projekt nowej ustawy celnej znajduje się już w ostatnim stadjum redakcyjnem. Obecnie, po uzgodnieniu projektu przez zainteresowane Ministerstwa, został on przesłany do Prezydjum Rady Ministrów. Należy się spodziewać, że ustawa celna wejdzie w najbliższym czasie pod obrady Rady Ministrów, poczem ukaże się w formie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o postępowaniu celnem. Jak słychać, przy ostatecznej redakcji ustawy celn j uwzględnione zostały w bardzo poważnym stopniu postulaty sfer gospodarczych. Wejście ustawy celnej w życie należy się spodziewać we wrześniu lub w początku października b. r. Dnia 10 października wchodzi również w życie nowa polska taryfa celna. W związku z tem stała się aktualna reorganizacja taryfy konwencyjnej. Jak wiadomo, w związku z tem przyspieszone zostały rokowania o nowe traktaty handlowe z poszczególnemi państwami. Tak więc parafowany został nowy traktat handlowy z Austrją podczas obrad światowej konferencji gospodarczej w Londynie, przyczem traktat ten zawiera listę zniżek celnych. Z dniem 1 czerwca b. r. podpisany został z Belgją nowy protokuł traktatu. Dnia 3 września r. b. mają się rozpocząć rokowania z Francją, a w połowie września z Czechosłowacją, wreszcie przewidywane są dalsze rokowania celne z Wielką Brytanją.

Zjazd Izb Przem.-Handlowych

(!) Prezydjum związku izb przemysłowo-handlowych zwołało na dzień 7 września zjazd członków delegowanych przez poszczególne izby dla omówienia nader poważnych zagadnień, związanych z zamiarem ogłoszenia kilku rozporządzeń.

Omawiane będą sprawy w związku z projektami ustawy górniczej rozporządzenia o drobiu i o zwierzętach rzeźnych, o praktyce lekarskiej itd.

Ponadto omówiona ma być sprawa niektórych posunięć w dziedzinie podatkowej a to wobec stale padającej zdolności płatniczej ogółu społeczeństwa.

Postulaty podatkowe przedstawicieli handlowych

(!) Delegacja Stow. Przedstawicieli Handl. zwróciła się z prośbą do dyr. dep. podatków w Min. Skarbu o oparcie wymiaru nadzwyczajnej daniny majątkowej od komisantów, zastępujących przedstawicielstwa, nie opłacające podatku przemysłowego, na podstawie prowizji, zarobionej w 1931 r., a nie na podstawie obrotu towarowego.

Delegacja stowarzyszenia poruszyła również sprawę scalenia podatku obrotowego przy sprzedaży zapałek, wskazując na to, że scalenie zapewniłoby stały wpływ podatkowy i przyczyniłoby się do uporządkowania stosunków w handlu zapałkami.

W sprawie terminatorów rzemieślniczych

(!) Izba Rzemieślnicza w Krakowie przypomina, iż na podstawie przepisów, regulujących sprawy terminatorskie w okręgu Izby Rzemieślniczej w Krakowie, zatwierdzonych przez Ministra Przemysłu i Handlu dnia 10. stycznia 1930 r., kandydatów na uczniów rzemieślniczych wolno tylko przyjmować do nauki wtedy, gdy przedstawią świadectwo ukończenia 15-tu lat życia, świadectwo lekarza, wskazanego przez inspekcję pracy, że dana praca nie przekracza sił kandydata, świadectwo o uzdolnieniu zawodowem, wydane przez Instytut Badań Psychotechnicznych, jeżeli Instytut taki w miejscu zamieszkania względnie zatrudnienia kandydata istnieje, zezwolenie władzy rodzicielskiej lub opiekuńczej, oraz dowód z wykonania obowiązku szkolnego. Naukodawca, po myśli obowiązujących przepisów ustawy przemysłowej, oraz przepisów, regulujących sprawy terminatorskie, obowiązany jest zapisać ucznia na naukę do szkoły dokształcającej zawodowej, jak również przestrzegać, aby uczeń regularnie uczęszczał na naukę dokształcającą zawodową.

Rzemieślnik uprawniony do przyjmowania uczniów na naukę, może przyjmować uczniów w liczbie, nieprzekraczającej liczby ustalonej rozporządzeniem Wojewody Krakowskiego z dnia 1. III. 1933 r. (Krakowski Dziennik Wojewódzki Nr. 6 z dnia 15. III. 1933 r. poz. 50).

Winni niestosowania się do przepisów i zarządzeń wydanych przez Izbę Rzemieślniczą na podstawie przepisów regulujących sprawy terminatorskie, ulegają karze porządkowej do zł. 20., odnośnie zaś do rozporządzenia Wojewody Krakowskiego, karom przewidzianym w art. 126 do 129 prawa przemysłowego.

Odwózka bagażu do domu — słabo wykorzystana

(!) Jak już donosiliśmy, koleje państwowe wprowadziły odwózkę bagażu z miejsca nadania bezpośrednio na miejsce przeznaczenia, t. j. do mieszkania, które właściciel bagażu wskaże. Dopłata z odwózką do mieszkania wynosi w Warszawie i Łodzi po zł. 1.80 za pierwsze 50 kg., w Poznaniu Lwowie Podzamczu 80 gr, w Krakowie i Katowicach po 50 gr; w Krynicy i Zakopanem po 40 gr.; za każde dalsze rozpoczęte 50 kg. dolicza się tylko połowę wyżej podanej opłaty. Jedynie w Gdyni i Bydgoszczy za każde 50 kg. dolicza się po 75 gr. Odwózka dokonywana jest przez kolejowe przedsiębiorstwa dowozowe. Jak nas informują, publiczność — przynajmniej dotychczas — korzysta z tej inowacji w **minimalnej mierze.**

Nowe cła w St. Zjednoczonych?

(!) Donoszą z New Yorku, że rząd amerykański zamierza wprowadzić w najbliższym czasie nowe cła na szereg towarów, a w szczególności na stal, cement, obuwie i kauczuk. Cła na żelazo mają być znacznie podwyższone.

Listy z Trzeciej Rzeszy

Pod batem swastyki

Hakenkreuzlerowski obóz w Norymberdze. — Prasa mówi o nowoczesnej wędrówce ludów. Przykład sztuki organizacyjnej a odwrotna strona propagandy.

(Korespondencja własna).

Berlin, w sierpniu. (Centropress).

*W Niemczech dotychczas nie został zakończony sezon wielkich uroczystości, defilad i manifestacyj. Po niedawnej paradzie 82 tysięcy ludzi S. A., którzy defilowali na Tempelhofie i po wielkiej defiladzie S. S., hitlerowskie Niemcy przygotowują już nową uroczystość ludową, która odbędzie się w pierwszym tygodniu września w Norymberdze. Będzie to uroczyste zgromadzenie partji narodowo-socjalistycznej, jak urzędowo uroczystość tę miano wano. Wszystkie pisma pełne są reklamowych notatek, jakich w olbrzymich ilościach dostarcza prasie ministerstwo propagandy. W pismach obliczają, ile metrów kwadratowych zużyje się na budowę namiotów, ile cetnarów materjałów wybuchowych zużyje się na różne fajerwerki, ile trzeba będzie żywności dla wyżywienia uczestników; innemi słowy, społeczeństwo niemieckie ma się ponownie przekonać, co wszystko może dziać się w „Trzeciej Rzeszy“ i na co rząd hitlerowski ma pieniądze. Według dotychczasowych wiadomości do Norynbergi zjedzie się na te uroczystości przeszło 400.000 uczestników. Ci przyjadą pociągami. Oprócz tego przybędzie publiczność samochodami. Samych tylko funkcjonarjuszy przybędzie do tego starodawnego miasta niemieckiego około 164.000, aby wysłuchać orędzia Hitlera. Kanclerz Adolf już sam osobiście był w Norymberdze, aby przekonać się, jakie przygotowania poczyniono i czy postarano się o odpowiednie ulokowanie tysięcy uczestników. On też wydawał wskazówki, według których czynione były wszelkie przygotowania. Prasa hakenkreuzlerowska stale podkreśla, że podobnej imprezy Niemcy jeszcze nigdy dotąd nie widziały. Uroczystości w Norymberdze swemi rozmiarami i wspaniałością przewyższać będą wszystkie dotychczasowe parady i manifestacje. Jeżeli wielki fajerwerk, jakiego byliśmy świadkami w Tempelhofie berlińskim w dniu 1 maja był wspaniałym widowiskiem, to jak Goebbels zapewnia, fajerwerk wypuszczony w Norymberdze będzie o wiele wspanialszy. Sprzedaż biletów wstępu po 50 fenigów ma pokryć wszelkie imprezy. Miasto narazie stara się jeszcze o znalezienie mieszkań dla przybyszów i rekwiruje wszystkie wolne pokoje w mieszkaniach prywatnych i hotelach. Większość uczestników jednak obozować będzie pod gołem niebem. Cała okolica Norymbergi zamieniona zostanie w wielkie obozowisko wojskowe. Prasa hakenkreuzlerowska już obecnie krzyczy na całe gardło: „Będzie to nowoczesna wędrówka ludów i wzorowy przykład naszej sztuki organizacyjnej“.

Nie może być wprawdzie żadnych wątpliwości co do rozmiarów i wspaniałości norymberskich uroczystości, ale faktem jest, że już obecnie w Niemczech społeczeństwo czuje się znużone takiemi imprezami i że propaganda hitlerowska nie znajduje już takiego gruntu jak przed kilku jeszcze miesiącami. Dużo jest takich imprez, które nie spotkały się z sympatją społeczeństwa hitlerowskiego. Klasycznym tego dowodem jest chociażby tylko wystawa urządzona na cześć Schlagetera, która wcale nie spełniła pokładanych w niej nadziei. Trzeba rzeczywiście zadać sobie pytanie, czy hakenkreuzlerzy mogą sławić dziś Schlagetera, który, jak wiadomo skazany został przez Francuzów na śmierć przez rozstrzelanie za zamach bombowy na pociąg towarowy. Schlagetera sławiono jako pierwszego bohatera hakenkreuzlerowskiego, chociaż nigdy do szeregów hakenkreuzlerowskich nie należał i jako katolik z przekonania napewno dziś wcale nie przyznawałby się do S. A. czy S. S. Ale partja potrzebuje bohatera i dlatego urządzono na jego cześć wystawę, której robiono bombastyczną reklamę nietylko w prasie ale i radju. Wystawa rzeczywiście ma charakter pietyzmu, ale po 15 VIII., kiedy zostanie zwinięta, prasa napewno nie opublikuje liczby zwiedzających wystawę bo liczba ta będzie śmiesznie mała. Niedawno jedno z pism koncernu Scherla zamieściło notatkę, w której powiada się, że liczba zwiedzających jest tak mała, że jest to hańba dla stolicy rzeszy. Z wyjątkiem kilku bojowników frontowych, członków S. A. i S. S. oraz inwalidów wojennych nikt nie przyszedł zwiedzić wystawy. Społeczeństwo niemieckie pozostało raczej w domu. Brak wogóle zainteresowania, chociaż bilet wstępu kosztuje tylko 20 fenigów a dla dzieci i bezrobotnych tylko 10 fenigów. Jest to tylko dowodem tego, że obecnie już nawet najkrzykliwsza reklama podobnych imprez jest bezskuteczna. Dziś dużo jest w Niemczech ludzi, którzy, czytając o przygotowaniach do uroczystości norymberskich, o fajerwerkach jakie mają być tam wypuszczane, w duchu zapytują, kto to wszystko zapłaci; ale o koszta i czynniki, które kosztowną tę imprezę mają zapłacić, pytają tylko i tylko w duchu... Głośno o tem mówić nie wolno, bo można znaleść się odrazu w obozach koncentracyjnych.

Z. R.

—oOo—

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

Francja i Anglja zaniepokojone aktywnością Mussoliniego

*Dopiero teraz wychodzą na jaw szczegóły, które rzucają dużo swiatła na konferencję Mussoliniego z Dollfusem w Riccione. „Daily Mail“ przynosi od swego rzymskiego korespondenta następujące wiadomości: Mussolini, Gömbös i Dollfuss ustalili między sobą: 1) Austrja otrzymuje w porcie trjesteńskim wolną strefę; 2) Austrja tworzy flotę handlową z bazą w Trjeście; 3) Austrja koncentruje swój handel zagraniczny o ile możności, orjentując się na Trjest, który ma się też stać ośrodkiem emigracji austrjackiej; 4) Wochy udzielają towarom austrjackim pzywilejów celnych; 5) Włochy przyczyniają się do rozwoju essportu austrjackiego w ten sposób, że wszystkie przez państwo włoskie kontrolowane organizacje spowadzają potrzebne sobie towary w pierwszym rzędzie z Austrji.

Rokowania między Włochami a Węgrami przyniosły tym ostatnim poważne koncesje, a m. in. przyrzeczenie Włoch zakupu nadwyżki kukurydzy, która nie została sprzedana w innych krajach.

Te wiadomości dziennika angielskiego potwierdza też paryskie pismo „Intransigeant“. Cała prasa francuska, aczkolwiek nie uderzyła na alarm, między wierszami ostrzega jednak Austrję przed wprzągnięciem się zupełnie w służbę gospodarczych interesów Włoch.



(;) Oto scena z pobytu Dollfussa w Riccione. Mussolini, jak przystało na prawdziwego sportsmena, wypłynął naprzeciw jachtu, na którym znajdował się Dollfuss. A oto wracają: we środku Dollfuss, na prawo Mussolini

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „Sto metrów miłości“.
APOLLO: „Prawo do grzechu“.
ATLANTIC: „Skippy“ (Jackie Cooper, Mitzi Green, Jackie Searl, Robert Coogan).
DOM ŻOŁNIERZA: „Panienka z protekcją“ (Ossi Oswalda).
PROMIEŃ: „Natchnienie“ (Greta Garbo) i „Igranie z miłością“ (Henry Garat).
SŁOŃCE: „Arsen Lupin“ i „Flip i Flap“.
SZTUKA: „Transatlantyk“.
WANDA: „Baby“ (Anny Ondra).

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 33	SIERPIEŃ 29 WTOREK 7 Elul 5693	Zachód słońca 18 m. 16

— DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK: Rynek A—B 43, ul. Gertrudy 1, Krowoderska 74, Konopnickiej 8, Krakowska 9, Mogilska 16 i plac Zgody 18.

— OSOBISTE. Prezes krakowskiej Izby Kontroli Państwowej dr. Włodzimeirz Kraus powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął z dniem 28 m. urzędowanie.

— GODZINY URZĘDOWANIA W MAGISTRACIE. Począwszy od 1 września br. wprowadza się godziny urzędowe w wydziałach i biurach zarządu miejskiego, urzędach miejskich oraz zakładach i instytucjach miejskich od 8—15, a w soboty od 8—13'30

— WYCIECZKA DO OJCOWA. Biuro Turystyczne Związku Strzeleckiego w Krakowie, ul. Długa 39, I. p. urządza w niedzielę dnia 3 września wycieczkę końmi do Ojcowa, celem dania możności mieszkańcom Krakowa zwiedzenia grot i ruin zamku Wyjazd z Krakowa o godz. 8-mej rano z Rynku Kleparskiego (wylot ul. Długiej), powrót w godzinach wieczornych. Cena przejazdu w obie strony oraz obiad z 3-ch dań i wstęp do grot wraz z przewodnikiem zł 3.50 od osoby. Zgłoszenia codziennie od godz. 3—7 wiecz., w sobotę od 3—5 pop. w Biurze Turystycznem Ilość miejsc ograniczona. Wrazie niepogody wyjazd w przyszłą niedzielę.

— PRACOWITY DZIEŃ POGOTOWIA RATUNKOWEGO. Rozpoczęty wczoraj po 5-tygodniowym strajku murarzy sezon budowlany zaznaczył się zaraz na wstępie nieszczęśliwym wypadkiem: Na budowie przy ul. Szerokiej l. 38 spadł z rusztowania Stanisław Jachimek (lat 39) majster murarski, doznając kontuzyj na głowie i nogach. — Nadto opatrzył lekarz pogotowia dwie ofiary krewkich mężczyzn: 22-letnią Antoninę Sobolewnę, służącą zam. przy ul. Dietla 58, pobitą przez Władysława Burdę, oraz 24-letnią Weronikę Gadulankę również służącą, którą pobił na podwórcu domu przy ul. Wawrzyńca l 11, dozorca wspomnianego domu. Tłem zajścia nieporozumienia podwórzowe. — Wreszcie udzielono pierwszej pomocy 40-letniej Marji Stępniewskiej, służącej na plebanji w Pleszowie pod Krakowem, która w zamiarze samobójczym wypiła pewną ilość kwasu solnego, zmieszanego z jodyną. Desperatkę przewieziono do szpitala św. Łazarza. Powód zamachu samobójczego nieustalony.

— DZIEŁA „NIEZNANYCH SPRAWCÓW". Nie wyśledzeni złodzieje zakradli się przez odważenie prętów żelaznych we drzwiach sklepu cukierniczego Hani Kwalbasser przy ul. Rakowickiej 10 przyczem skradli gotówkę 42 zł i większą ilość czekolady ogólnej wartości 280 zł. — W nocy z dnia 26 na 27 bm. włamano się do mieszkania Maksymiljana Morgenbessera przy ul. Zwierzynieckiej 29, gdzie po rozpruciu kasy ogniotrwałej skradziono parę kolczyków turkusowych wart. 20 zł, łańcuszek złoty do zegarka męskiego wart. 200 zł i 1 miniaturkę lokomotywy. — Lidwin Stanisław przedsiębiorca piaskarski zam. przy ul. Skawińskiej 11 zgłosił, że w nocy z dnia 26 na 27 bm. nieznani sprawcy rozmyślnie uszkodzili stojący na Wiśle galar, który wskutek uszkodzenia utonął. Szkoda wynosi około 2.000 zł.

—oOo—

—oOo—

—oOo—

(:) KONKURS NA PLAKAT ELIDA. Rozpisany konkurs na plakat reklamowy firmy Elida wywołał ogromne zainteresowanie w sferach artystycznych. Ogółem nadesłano około 200 prac. Sąd konkursowy przyznał I. nagrodę zł. 900 p. Tadeuszowi Gronowskiemu II. nagrodę zł. 600 p. Janowi Polińskiemu oraz trzy III-cie nagrody po zł. 500 pp. Nowickiemu i Sendeckiel, Zygmuntowi Glinnickiemu i Leodii Nadelmannównie. Wystawa prac nagrodzonych i wyróżnionych odbędzie się w I. P. S. w początkach września br.

Obchód 400-nej rocznicy urodzin króla Stefana Batorego

Przyjazd Prezydenta Rzplitej i delegacji węgierskiej do Krakowa

Jak wiadomo, z okazji 400-ej rocznicy urodzin króla Stefana Batorego, którego szczątki spoczywają w grobach królewskich na Wawelu, przybędzie we środę, 30 bm do Krakowa delegacja węgierska z prymasem Węgier ks. kardynałem Seredi i ministrem Kallay'em na czele. Uroczystości uświetni swoją obecnością p Prezydent Rzeczypospolitej, który przybywa do Karkowa we środę, 30 bm Prezydent miasta wydał w związku z tem odezwę do mieszkańców Krakowa, w której wzywa do dekorowania domów w dniach 30, 31 bm. i 1 września chorągwiami o barwach polskich i węgierskich.

Program uroczystości jest następujący: środa 30 bm. godz. 18'47 przyjazd i powitanie delegacji na dworcu kolejowym; czwartek 31 bm. godz 9'30 uroczysta msza w Katedrze na Wawelu i modły przy grobie króla Batorego. Udział wezmą Pan Prezydent R. P., delegacja i wycieczka węgierska oraz kolonja węgierska, reprezentanci władz, komitet przyjęcia oraz szersze sfery obywatelstwa. Po mszy nastąpi zwiedzanie Zamku Król. i Wystawy Sobieskiego na Wawelu; godz. 14'30 wyjazd wycieczki do Wieliczki i zwiedzanie salin; godz. 17—18 pan Prezydent R. P. przyjmie a) prezydjum miasta Krakowa, b) delegację węgierską; godz. 20 uroczysta Akademja w teatrze im. J Słowackiego; godz. 22 Raut na Wawelu, wydany przez p. Prezydenta R. P,; piątek 1 września przedpołudniem dalsze zwiedzanie miasta przez wycieczkę węgierską, godz. 15'05 odjazd wycieczki do Warszawy.

Zamknięcie międzynarodowego kongresu historyków w Krakowie

(:) W niedzielę wieczór przybył do Krakowa z Warszawy specjalny pociąg, wiozący uczestników międzynarodowego kongresu historyków, którzy przybył do Krakowa na oficjalne zamknięcie obrad kongresu. Na dworcu oczekiwali gości przedstawiciele krakowskiego świata naukowego i po krótkiem powitaniu goście udali się do zarezerwowanych dla nich kwater w hotelach. Miejskim Domu Wycieczkowym itd. Jak nas poinformował przedstawiciel komitetu przyjęcia docent dr. Feldmann na konferencji prasowej, krakowski komitet przyjęcia, na czele którego stanął J. M. rektor Kutrzeba, nie liczył się z tak tłumnym naplywem gości do Krakowa. Myślano, że znaczna część uczestników kongresu, wyczerpana bardzo intensywnym programem zajęć w Warszawie zrezygnuje już z wzięcia udziału w zakończeniu Kongresu. Tymczasem przybyło do Krakowa ponad 600 osób, czyli niemal że wszyscy uczestnicy kongresu w Warszawie. Mimo tak licznego napływu gości do Krakowa komitet przyjęcia zdał wzorowo egzamin sprężystego działania, wszystkim bowiem 600 uczestników kongresu znalazło natychmiast odpowiednie ulokowanie i wogóle organizacja techniczna całego przyjęcia wypadła bez zarzutu. Uczeni, jak to często z uczonymi bywa, są roztargnieni, lubią gubić bagaże. i otóż — jak informuje doc. dr Feldmann — wszystkie zagubione lub pozapominane w Warszawie bagaże panów profesorów szczęśliwie już odnalazły się i przybyły nienaruszone do Krakowa. —

Wczoraj, o godzinie 10-tej rano odbyło się uroczyste posiedzenie Kongresu w auli uniwersyteckiej, na którem piękne przemówienie w języku francuskim wygłosił rektor Kutrzeba, podkreślając rolę historji w życiu narodu polskiego. Przemówienie p. rektora nacechowane było wielką serdecznością w stosunku do gości zagranicznych.

Ponieważ aula uniwersytecka okazała się za mała i nie mogła pomieścić tylu uczestników, przeto ostatnie plenarne posiedzenie kongresu odbyło się w wielkiej sali Domu Katolickiego. Tutaj wygłoszone zostały dwa końcowe referaty mianowicie referat prof. Nabholza z Zurychu o stosunku między historją polityczną a gospodarczą oraz niezmiernie ciekawy odczyt prof. Rostowcewa z Yale University (USA) o malowidłach biblijnych w odkopanej synagodze azjatyckiej (Dura-Europos) z r. 260 po Chr.

Posiedzenie zakończyło się przemówieniem znakomitego historyka angielskiego prof. Temperleya z Cambridge, który został wybrany prezesem komitetu międzynarodowego nauk historycznych.

Po posiedzeniu plenarnem rektor U. J. podejmował gości śniadaniem w Starym Teatrze, przyczem wygłoszono szereg toastów, utrzymanych w tonie niezmiernie serdecznym. W godzinach popołudniowych zwiedzali goście wystawę pamiątek uniwersyteckich, wystawę druków, rycin i rękopisów z epoki Batorego, urządzonej w Bibljotece Jagiellońskiej oraz Zamek Wawelski. Goście z ogromnym entuzjazmem wyrażali się o Krakowie i jego zabytkach. W godzinach wieczornych odbył się na część gości raut, wydany przez prezydjum miasta.

W dniu dzisiejszym goście w dalszym ciągu zwiedzać będą zabytki miasta, popołudniu zaś zwiedzą saliny w Wieliczce. Wieczorem odbędzie się raut w pałacu pod Baranami, wydany przez hr. Potockiego.

Z Krakowa część gości wyjedzie do Zakopanego i Pienin, część do Wilna i Białowieży, część do Gdyni na wybrzeże polskie, część wreszcie wyjedzie do Lwowa, Truskawca i Drohobycza.

Goście zagraniczni nie mają dość słów zachwytu dla gościnności i serdeczności, która ich przez cały czas pobytu w Polsce otacza.

* * *

Jak nas poinformowano na konferencji prasowej, uczeni zagraniczni przybyli z następujących krajów: Francja 82 delegatów, Hiszpania 10, Włochy 51, Niemcy 42, Norwegja 9, Anglja 35, Stany Zjednoczone 18, Egipt 3, Rosja sowiecka 9, itd. Wśród przybyłych delegatów znajduje się cały szereg znakomitych uczonych-historyków żydowskich, którzy brali ożywiony udział w obradach specjalnej sekcji żydowskiej Kongresu.

WP. Dyrektorowi Pawłowi Tislowitzowi z powodu dotkliwej straty przesyła wyrazy głębokiego współczucia

Personel Podgórskiej Spółdzielni Kredytowej

2763k

— ŻYDOWSKA ŚREDNIA SZKOŁA HANDLOWA W KRAKOWIE zawiadamia, iż dodatkowe wpisy odbywają się nadal w lokalu własnym przy ul. Mikołajskiej 9 w godz. 9—1 i od 5—7. 3333x

—oOo—

— (:) GIMNAZJUM „TACHKEMONI" (szczególne uwzględnienie Tnachu i Talmudu, wychowanie religijne), przyjmuje wpisy dodatkowe do kl. IV, V. i VI. gimn., w kancelarji szkoły, ul. Miodowa 26.

—0—

— (:) CIRCOLO STUDENTESCO EBRAICO, MILANO (ITALIA) Via T. Salvini N. 4. (Officio Informazioni) udziela wszelkich informacyj oraz załatwie przyjęcia dla studentów Żydów, pragnących studjować na wszystkich, wyższych uczelniach we Włoszech, (Uniwersytety, Politechniki, Akademie). Student, pragnący jakiejkolwiek informacji, powinien załączyć międzynarodowy znaczek poczt.

Żydowscy artyści plastycy w sztuce współczesnej

Pod tym tytułem ukażą się wkrótce monografje żydowskich artystów plastyków pod redakcją dra Emila Schinagla.

Celem uzupełnienia monografji uprasza się artystów malarzy i rzeźbiarzy o nadsyłanie krótkich życiorysów z podaniem: 1) daty i miejsca urodzenia, 2) miejsca stałego pobytu, 3) etapów studjów, 4) udziału w wystawach, 5) wyjątków z krytyki, 6) jednej kliszy siatkowej lub freskowej (cynkotypji) nie przekraczającej wymiarów 8/10 cm.

Uprasza się o jaknajrychlejsze nadsyłanie tychże, najdalej do dnia 15 września br, ponieważ po tym terminie redakcja monografji zostanie ostatecznie zamknięta. Adres: dr. Emil Schinagel, Kraków, ul. św. Filipa l. 6, V. p.

Okres egzaminów wstępnych na Uniwersytet zbliża się

Kandydaci i kandydatki na medycynę, farmację, dentystykę i weterynarję z niepokojem oczekują egzaminów.

Wiadomo, jak trudnem jest samodzielne zorjentowanie się w ogromie materjału obejmującego nauki przyrodnicze. Wybór faktów ważnych i zasadniczych z pośród nawału szczegółów, ogólna orjentacja w zakresie wiedzy przyrodniczej, zdolność wypowiadania się w piśmie, oto niektóre z postulatów, wymaganych od maturzysty, wstępującego na medycynę, farmację, dentystykę lub weterynarję. Aby przyjść z pomocą zainteresowanym lekarze organizują wzorem lat ubiegłych w Warszawie cykl wykładów dla nowowstępujących na powyższe wydziały. Program obejmie podstawowe wiadomości z zakresu: anatomji, fizjologii, higieny, biologji, fizyki, chemji, patologji ogólnej, przyrodoleczníctwa, farmakologji itd.

Kurs prowadzony będzie systemem seminaryjnym, rozpocznie się dnia 5-go września, trwać będzie dwa tygodnie. Zapisy przyjmuje się i informacji udziela: Warszawa, ul. Warecka 11, m. 31, tel. 710-66 w godzinach od 6-tej do 8mej wieczorem. Adres dla listów: kursy uniwersyteckie, Warszawa, ul. Warecka 11, m. 31. (:)



GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 28. 8. 1933. Akcje utrzymane. Dolar chwiejny.

Papiery procentowe: 4-proc. Prem. Poż. dolarowa 49, 3-proc. Poż. budowlana 39.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję na ogół utrzymaną. Zaoptrzebowanie ograniczo do minimum. Ruch słaby. Robiono jedynie 3-proc. Poż. budowlaną i 4-proc. Prem. Poż. dolarową po kursach ustalonych bez zmiany. Obroty małe. 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna w płaceniu 103 bez notowania.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja chwiejna. Koło południa panował nastrój lekko mocniejszy. Zainteresowanie nieco żywsze. W godzinach przedpołudniowych robiono dolarem w ramach 6.18—6.22, koło południa wzmocnił się i płacono od 6.23—6.30, czeki bankowo 6.25—6.30. Bank Polski płacił za dolara 6.10. Z innych walut Funt szterling 28.50—28.80 słabiej. Frank szwajcarski 173—173.50 Marka niemiecka gotówka 211—212.50, wypłata 212.50—213.50.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 28. 8 PAT. Akcje: Bank Polski 83, 85, Lilpop 11 i pół, 11.45, 11 i pół, Ostrowiec ser. B. 31, Starachowice 10.15 mocniejsza. Pożyczki: 3-proc. budowlana 38.40, 38 i pół, 4-proc. inwestycyjna 104 i pół, 5-proc. konwersyjna 48 i trzy czw., 5-proc. kolejowa 43 i pół, 4-proc. dolarowa 48 i pół, 7-proc. stabilizacyjna 51, 51 i jedna czw., 10-proc. kolejowa 104, Listy zast. BGK. bez zmiany.

Dewizy: Belgja 124.85, 125.16, 124.54, Londyn 28.73, 28.72, 28.87, 28.57, Nowy Jork 6.29, 6.33, 6.25, Nowy Jork telegr. 6.30, 6.34, 6.26, Paryż 35.01, 35.10, 34.92, Praga 26.50, 26.56, 26.14, Szwajcarja 173.10, 173.53, 172.67, Włochy 47.25, 47.48, 47.02, Berlin pryw. 213.12 niejednolita.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 28. 8. 1933. Ceny transakcyjne: żyto 45 ton 13.35. Ceny orjentacyjne: na odmiennych warunkach żyto 135 ton 12—13 i pół, otręby żytnie 8—8 i pół. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 28. 8 PAT. Paryż 20.23 i trzy czw., Londyn 17.60, Nowy Jork 3.60 i pół, Belgja 72.10, Włochy 27.32, Berlin 122.90, Wiedeń 73.80, noty 57.90, Praga 15.30, Warszawa 57.80, Bukareszt 3.08.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 26 8. Z powodu soboty, giełda efektów nieczynna.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 28. 8. Cynk dost. natychm. 17 1/16, termin 17 1/8, cyna natychm. 217—217 1/4, termin. 216 7/8—217, Bank 223 3/4, Straits 223 3/4, ołów natychm. 12 3/16, termin. 12 7/16, miedz natychm. 35 7/8—36, termin. 36 1/8—36 3/16, Elektrolit 39 3/4—40 3/4

Sensacyjna dymisja najbliższego współpracownika Roosevelta

Pomyślne widoki uregulowania kwestji długów wojennych

Waszyngton, 28. 8. (R) Zastępca sekretarza stanu i jeden z najbliższych współpracowników prezydenta Roosevelta, prof. Rajmond Moley podał się do dymisji, która została przyjęta.

Między prof. Moleyem a sekretarzem stanu Hullem istniały od pewnego czasu **wielkie różnice w zapatrywaniach na prawy gospodarcze i finansowe, które jaskrawo uwidoczniły się na światowej konferencji gospodarczej w Londynie.** W związku z tem krążyły nawet pogłoski o możliwości ustąpienia Hulla. Moley był również zwolennikiem stabilizacji dolara.

W kołach politycznych panuje przekonanie, **że dymisja prof. Moleya wpłynie dodatnio na kwestję uregulowania długów wojennych i na ogólną politykę gospodarczą i finansową Stanów Zjednoczonych wobec Europy.**

Przemysł automobilowy przyjął kodeks pracy

Waszyngton, 28. 8. (R) Prezydentowi Rooseveltowi udało się obecnie także przemysł automobilowy Stanów Zjednoczonych **skłonić do przyjęcia nowego ksdeksu pracy, aczkolwiek z pewnemi ustępstwami.**

Kodeks pracy nie będzie bowiem rozciągał się na zakłady automobilowe Forda, który stale energicznie bronił własnych zasad gospodarczych. Drugiem ważnem ustępstwem jest to, **że przyjęty przez przemysł automobilowy kodeks pracy nie zawiera postanowień korzystnych dla związku zawodowego, jakie przyjęte zostały przez inny przemysł.** Pozostawia on przemysłowcom swobodę co do przyjmowania lub zwalniania robotników **bez oglądania się na jego przynależność organizacyjną.** Co do warunków pracy kodeks postanawia, że przy przeciętnym czasie pracy wynoszącym 35 godzin tygodniowo **najniższa płaca ma wynosić 40 do 43 centów za godzinę.**

23 stany wypowiedziały się już za zniesieniem prohibicji

(:) Nowy Jork. 28. 8. (R) W głosowaniu w sprawie prohibicji stan Teksas wypowiedział się za **uchyleniem ustawy prohibicyjnej.** Dotąd wypowiedziały się już **23 stany** za zniesieniem prohibicji. Na zupełne zniesienie ustawy w całych Stanach Zjednoczonych **potrzebna jest jeszcze zgoda 13 stanów.**

Należy liczyć się z dalszym spadkiem funta i dolara?

(:) **Londyn.** 28. 8. (L) Nawiązując do wizyty gubernatora Banku Angielskiego Montagu Normana u prezyd. Roosevelta, „Financial News“ wskazuje, że wszelkie w związku z tem powstałe domysły na temat **walki walutowej angielsko-amerykańskiej nie mają żadnych podstaw.** Obecny spadek kursu funta angielskiego jest bowiem zjawiskiem przejściowem, wynikającem z wpływów sezonowych. **Mimo to dziennik wskazuje, że w najbliższym czasie należy się liczyć z dalszym spadkiem funta i dolara.**

(:) **Waszyngton.** 28. 8. PAT. Roosevelt oświadczył, że nie zamierza stabilizować dolara dopóki inne narody nie zrównają swoich budżetów i nie oprą swoich walut na dawnych podstawach.

* * *

(:) **Londyn.** 28. 8. (L) Zniżka funta i dolara na giełdach europejskich trwa w dalszym ciągu, aczkolwiek w stosunku do funta **spadek kursu dolara następuje w formie łagodniejszej.** Notowany przy otwarciu giełdy londyńskiej 4.64, w godzinach południowych poprawił się kurs dolara w stosunku do funta, dochodząc do 4.58 i pół. Funt angielski notowany był w Zurychu 16.58, w Paryżu 82.10 i w Amsterdamie 7.93 i pół.

Gdy Mac Donald nie zajmuje się polityką...



(;) Premjer angielski jest wielkim miłośnikiem psów rasowych. Onegdaj odwiedził wielką doroczną wystawę psów w Londynie, ażeby wybrać sobie jakiegoś specjalnie ładnego i rasowego pieska. Zajęcie w każdym razie przyjemniejsze, aniżeli wysłuchiwanie mów opozycyjnych w Izbie gmin...

Daladier na inspekcji pogranicza francusko-niemieckiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż, 28. 8. (B) Premjer Daladier, który spędził noc w Metz udał się dziś przedpołudniem na inspekcję fortyfikacyj francuskich nad granicą niemiecką. Daladier zwiedzi wszystkie fortyfikacje nad Mozelą aż do granicy Zagłębia Saary, poczem na noc uda się do Strassburga.

Wiadomości z Z. S. R. R.

(:) **Moskwa.** 28. 8. PAT. W Swierdłowsku (dawniej Ekaterynburg) na Uralu w wielkim procesie przeciwko 11 członkom administracji fabrycznej, oskarżonym o oszukiwanie robotników przy wypłacie, **główny oskarżony skazany został na karę śmierci.** 3 osoby na więzienie od do 10 lat, pozostałych 7 skazano na różne terminy robót przymusowych.

*

(:) **Moskwa.** 28. 8. PAT. Wojskowa ekspedycja alpinistyczna w składzie 58 oficerów i żołnierzy armji czerwonej osiągnęła najwyższy szczyt Kaukazu Elborus, dotychczas zdobyty jedynie przez kilka pojedynczych alpinistów.

*

(:) **Paryż.** 28. 8. PAT. W kołach oficjalnych zaprzeczają wiadomości, jakoby sprawa długów omawiana była podczas rozmów Górewicza z Patenotrem, dotyczących zawarcia tymczasowego układu handlowego między ZSRR a Francją.

DEAUVILLE — PERŁA NORMANDJI

(Korespondencja własna).

Deauville, w sierpniu.

Jeżeli przyjąć za prawdę utarte powiedzenie, że Francja jest krajem dla wszystkich upodobań i że turyści znajdują w niej nieprzebraną rozmaitość bogactw przyrody, to przedewszystkiem „pour touts les gouts" jest Normandja. Jest to kraj kontrastów, kraj romantyzmu malowniczych zakątków, opuszczonych plaż i małych miasteczek, pełnych zabytków historycznych, a także kraj eleganckich miejscowości nadmorskich i mocnego realizmu kultury normandzkiej. Normandja przyciąga w okresie wakacyj letnich zarówno zdecydowanych samotników, zwolenników „życia na łonie natury", jak i wytwornych bywalców, dla których najpiękniejszy krajobraz nie mający jako tła gmachu kasyna, nie przedstawia żadnej wartości.

Część nadoceanicznego wybrzeża Normandji ciągnąca się od Havru do Fecamp i Dieppe najbardziej jest dzika, najmniej uczęszczana i jak twierdzą niektórzy — najpiękniejsza. Wysokie skały spadają stromo aż do Atlantyku, nad brzeżne wioski, malowane tylokrotnie przez Claude Moneta, osłonięte są podwójnym rzędem drzew i nasypami, chroniącemi zabudowania przed ostrym wiatrem. Jest to Normandja malarzy, poetów i zwolenników rybołóstwa i samotności. Kończy się ten odcinek wybrzeża zupełnie zangliczałem Dieppe.

Po drugiej stronie Havru króluje niepodzielnie Deauville, które mimo kryzysu zachowuje cały prestiż dawnych dobrych czasów. Deauville jest fortecą epoki, która się broni przed zagładą i nie chce dać za wygraną, twierdzą niektórych przywilejów Trzeciej Republiki. Jest ono schroniskiem kuracjuszy, udających się na tor wyścigowy w sztywnych kołnierzykach i plastronach, tutaj widzi się ostatnie białe getry. Niema nadziei, aby otwarta koszula a la Lacoste znalazła tu prawo obywatelstwa.

Deauville ma stałych bywalców, którzy są tu tak niezbędni, jak Bar de Soleil i Etablissement Cheri. Ale czasy się zmieniły i ci, którzy w r. 1926 przyjeżdżali swym Rollsem lub Hispano Suizą i spędzali noce na robieniu banko w wysokości stu tysięcy franków, posługują się teraz chętnie koleją i pozostają zaledwie przez week-end z powodu — „nawału interesów".

Jeżeli Le Touquet przyciąga swym golfem, a Cannes swym „planking'iem", Deauville zna ne jest z dwóch wielkich hipodromów — de Clairefontaine i de la Touques. Trybuny ich są zawsze przepełnione, bez względu na to, czy świeci słońce, czy pada deszcz, czy wieje ostry wiatr morski. Punktem kulminacyjnym sezonu są jednak regaty żeglarskie, urządzane przez Yachting Club. Ponadto spada na kuracjuszy potop zawodów sportowych, raidów i ralleys, atrakcyj, festivalów i konkursów elegacji w klubach, na stadjonach, lotniskach i w parkach, rozrzuconych wokół kąpieliska. W tych warunkach niema mowy o próżnowaniu i nawet panie powoływane są do odpowiedzialnych ról modeli, pozujących do ilustracyj, kronik towarzyskich i dodatków filmowych. Oczywiście, o ile zaopatrzone są w odpowiednią ilość toalet.

Są jednak i takie panie, które zamiast nieskończonej ilości sukien z organdyny i chiffonu przywiozy tylko kostjum kąpielowy. Istnieje przecież w Deauville szeroka plaża, pokryta drobnym, ciągle oczyszczanym piaskiem Istnieje rozkosz kąpieli i zawsze nowy urok przypływu i odpływu morza. Istnieją wspaniałe spacery, bajeczna wycieczka do Mont Saint-Michel. Dla tych. którzy umieją z tego korzystać, Deauville, reklamowane na plakatach jako „la plage fleurie", jest piękne i warte widzenia, pomimo natłoku międzynarodowej publiczności i rozgardjaszu zabaw i rozrywek.

M. C.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Tuż przed zamknięściem numeru otrzymujemy następującą wiadomość telefoniczną z Pragi:

Praga, 28. 8. (H) Delegaci, którzy pertraktowali z Weizmannem, oświadczyli, że Weizmann pod żadnym warunkiem nie godzi się na objęcie prezydentury Organizacji. Wyraził natomiast gotowość objęcia kierownictwa całej akcji antyhitlerowskiej.

Toczą się jeszcze wciąż telefoniczne pertraktacje z Weizmannem, mające na celu skłonić go, by na wszelki wypadek przybył jutro na Kongres.

Sytuacja jest w tej chwili tak dalece niejasna, że nie zbierze się nietylko plenum ale nawet komisja permanencyjna.

(:) **Verdun.** 28. 8. PAT. Do Verdun przybyło 200 przedstawicieli Związku naturalizowanych obywateli francuskich Zagłębia Saary w celu zaprotestowania przeciwko manifestacjom w Niederwaldzie. Po przyjęciu, jakie im zgotowali Francuzi odbyła się uroczystość złożenia wieńców na grobach poległych w wojnie światowej.

TARGI WIEDEŃSKIE

3 — 10 września 1933 (Targi Jubileuszowe)

Imprezy specjalne: Wystawa mebli / „Elektryczność w gospodarstwie domowem" / „Nowoczesne przyrządy gazowe" / Kolektywne wystawy przemysłowe / Wystawa Radjowa / Wystawa „Oesterr. Radio-Verkehrs A. G. / „Ravag" / Wiedeńskie mody wyrobów dzianych / Salon modnych futer / „Wystawa ludowego rękodzielnictwa" / Wystawa budowlana i budowy dróg / „Powstający dom" / Budowa osiedli / Wystawa wynalazków / Wystawa sportów zimowych. / „Pośrednik i administrator realności" / 250 lat Kawiarni Wiedeńskiej / Wystawa spożywcza / Pokazy wzorów gospodarstwa rolnego i leśnego.

Wiza wjazdowa niepotrzebna. Legitymacja Targów oraz paszport zagr. upoważniają do przekroczenia granicy austr. Zbędna jest również czechosłowacka wiza tranzytowa. Znaczne zniżki przejazdu na kolejach polskich, niemieckich, czechosłowackich i austrjackich, oraz na linjach lotniczych. Wszelkie informacje oraz legitymacje (po 8 zł.) przez:

WIENER MESSE — A. G., WIEN VII.

oraz przez honorowych przedstawicieli

W KRAKOWIE:

Konsulat Austrjacki, Wolska 4/I.
Wagons-Lits-Cook S. A., Sławkowska 12.
Izba Handlowo-Przemysłowa.
Biuro Spedt. Goldfluss i Ska, Sp. z o. o. św. Gertrudy 8.
Związek Stow. Kup. Małop. Zach. Grodzka 43.
Polskie Biuro Podróży „Orbis", Rynek Gł. 41.
Polskie Biuro Podróży „Orbis", Dietlowska 46.

Dyrekcja szkoły zawodowej dla dziewcząt żydowskich „Ognisko Pracy" w Krakowie, ul. Stolarska 15/I. p. zawiadamia, że dnia 1 września otwiera

3-mies. kurs gorseciarstwa

Liczba uczenic ograniczona. — Zgłoszenia codziennie z wyjątkiem sobót między godz. 11—1. Tel. 158-21. 2468x

Przetargi publiczne

5 Okręgowy Urząd Budownictwa w Krakowie, plac św. Magdaleny L. 2 ogłasza przetarg nieograniczony na:

1) remont budynku Nr. 29 na chlewnię w koszarach Hetm. Chodkiewicza 2 p. lotn. na dzień 5 września 1933 r. godz. 10-ta;

2) remont łaźni żołnierskiej w koszarach im. Hetmana Chodkiewicza 2 p. lotn. na dzień 5 września 1933 r. godz. 11-ta;

3) remont instalacji łaźni żołnierskiej w koszarach Chodkiewicza 2 p. lotn. na dzień 5 września 1933 r. godz. 12-ta.

Wszelkie informacje oraz druki ofertowe można otrzymać w 5 Okręgowym Urzędzie Budownictwa Nr. 5 w godzinach urzędowych.

Wadjum 1 proc. oferowanej sumy winno być złożone bezwzględnie: 1) gotówką na konto czekowe P. K. O. Nr. 438800 Izby Skarbowej w Krakowie, względnie 2) w papierach wartościowych w Kasie Urzędu Skarbowego, w obu wypadkach na rzecz Okręgowego Urzędu Budownictwa Nr. 5 w Krakowie, a kwit dołączony do oferty. Złożone kaucje w innej formie, jak: książeczki wkładkowe, listy gwarancyjne, weksle i t. p. nie będą uwzględnione, a tem samem oferty te jako nieważne rozpatrywane nie będą.

Druki ofertowe w 1 egzemplarzu w podwójnych zalakowanych kopertach, opatrzonych tytułem roboty, należy składać w 5 Okręgowym Urzędzie Budownictwa w podanym wyżej terminie, poczem nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲

WOLNE POSADY

POSZUKUJĘ wychowawczyni do 2-ga dzieci na popołudnja. Zgłoszenia: Krupnicza 22 m. 9. 1784g

PANNA do dwojga dzieci 5 i 9 lat, z językiem hebrajskim poszukiwana. Wiadomość: ul. Wrzesińska 3, m. 5. 1787g

NAUKA I WYCHOWANIE

WPISY dodatkowe na koncesjonowane **KURSY HANDLOWE FEINBERGA,** Starowiślna 28 codziennie. Taksa 15 zł. miesięcznie. Tamże kursy **językowe ANGIELSKIE;** niemieckie, prowadzone przez dyplomowane siły fachowe. Opłata minimalna. 3471x

JĘZYKI OBCE. Nowoczesny, wzorowy Zakład: Rynek C—D 34. II. piętro. Angielskiego, francuskiego uczą lektorowie **U. J. J. Stanisławski i H. Bernard.** Od 1-o września nowe grupy: początkowe, średnie wyższe. Zgłoszenia — Informacje: codziennie od godz. 6—7 wiecz.

LEKCJE
na maturycznych i dokształcających kursach **Wiedza** już się rozpoczęły i odbywają się codziennie w godzinach popołudniowych od 3—9 względnie od 3—8. Dodatkowe wpisy przyjmuje Sekretarjat, **Kraków, Studencka 14, I. p.** Tel. 148-08. 3444x

GIZELA RIESER-KARPFOWA udziela lekcyj gry fortepianowej — **Kraków, Kołłątaja 9. m. 8.** 1757g

NATALJA IMMER-GLUECKOWA, rutynowana nauczycielka, — udziela lekcyj gry fortepianowej. Zgłoszenia od godz. 2—5, Sebastjana 8 m. 2. 4401x

KONCESJONOWANY OGRÓDEK DZIECIĘCY Marji Karmelowej i Mali Rubinsteinówny, dyplomowanej freblanki, z długoletnią praktyką, z zakładem Korczaka, w Krakowie we willi przy ul. Sebastjana 12. wpisy od godz. 11—1. 1790g

STUDENTKA poszukuje lekcyj w zakresie **całego** gimnazjum z **wszystkich** przedmiotów. Zgłoszenia Biuro ogłoszeń ul. Sienna 12 pod „Mała opłata"

LOKALE

SZUKAM pokoju z kuchnią, komfort, najwyżej II. piętro. Dzielnica VII.—VIII. Zgłoszenia: Kordeckiego 5 m. 11. 4404x

POKÓJ komfortowy, osobne wejście, telefon, ewentualnie z utrzymaniem, do wynajęcia — Groble 19, II. p. m. 8. 1788g

POKÓJ umeblowany, łazienka, utrzymanie, do wynajęcia — Starowiślna 62. m. 3. 1085g

3-POKOJOWE mieszkanie, komfort, nadbudowa, Starowiślna 41, zaraz do wynajęcia. Telefon 146-29. 4403x

SPRZEDAŻ

DYWANY ręczne **firmy „DYWAN" Kraków Kingi 9, filja Szewska 4** Naprawa, **czyszczenie** strzyżenie **prostowanie.** 2528kr

MATKI! Szkolne mundurki, fartuszki zakupicie najtaniej u **LUSTGARTENA,** Grodzka 69. 1786g

ZDROJOWISKA

RABKA willa „RUCZAJ" telefon Nr. 93 poleca pokoje po najniższych cenach. Centralne położenie. kuchnia rytualna wszelkie wygody. 4405x

POSADY POSZUKUJĄ

MŁODY CZŁOWIEK, 25 lat, wolny, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia handlowego lub przemysłowego, umysłowego lub fizycznego. Pilny, sumienny, zdolny, najlepsze referencje. Warunki bardzo skromne. Zgłoszenia pod „Sumienny F. A." do Adm. „N. Dziennika". 1764x

RÓŻNE

Pierwszorzędny salon okryć damskich — **M. Laufer r. Braw w Krakowie został przeniesiony z ul. Szewskiej 19 na ul. Florjańską 30, I. piętro,** front Telefon 168-52 1760g

ROBOTY bieliźniarskie nowe i naprawy przyjmuje do domu i poza domem: ul. Miodowa 35 m. 7. 3040x

PALESTYNA

INFORMACJE. POŚREDNICTWA. ZARZĄDY. BUDOWA DOMÓW. OSADNICTWA, HIPOTEKI, PRZEDSIĘBIORSTWA PRZEMYSŁOWE, UDZIAŁY. ETC. PRZEZ

Fidelitas Investment & Trust
COMP. LIMITED, TEL-AVIV
P. O. B. 160,. JEHUDAH HALEVY ST. 45.

„DOM DZIECIĘCY" PRZEDSZKOLE systemu MONTESSORI

pod kierownictwem LOLI ALEKSANDROWICZ

przyjmuje WPISY na rok szkolny 1933/34 w dniach 1, 2 i 3 września br. w godz. między 3 a 5 popoł. w Krakowie przy ul. Bernardyńskiej 11/III. p.

ETYKIETY FIRMOWE

jedwabne, półjedwabne oraz bawełniane dla fabryk: konfekcji, bielizny, obuwia, salonów modniarskich, krawieckich i t. p.

poleca: M. Ohrenstein, Kraków XXII., Kalwaryjska 79

Komplet szkolny w zakresie szkoły powszechnej

prowadzi systemem **MONTESSORI**
LOLA ALEKSANDROWICZ

Zgłoszenia przyjmuje się w dniach 1, 2 i 3 września br. w godzinach między 3 a 5 popoł. w Krakowie, przy ul. Bernardyńskiej 11/III. p.

Nowy dział pracy zarobkowej dla kobiet

Roczny **KURS PENSJONATOWY** otwiera dnia 1 września b. r. szkoła gospodarcza „Ognisko Pracy" w Krakowie. Jako główne przedmioty nauczania wszelkie wiadomości z przemysłu uzdrowiskowo-hotelowego, języki obce (angielski i francuski) i ćwiczenia praktyczne w kuchni, pralni, bufecie i t. d., uwzględnienie djet dla chorych i t. d. — Warunki przyjęcia: ukończony 18-ty rok życia i 6 klas szkoły średniej. — **WPISY** i informacje w kancelarji szkoły, ul. Stolarska 15/I. p. codziennie, z wyjątkiem sobót, między godz. 11—1. Tel. 158-21. 2468x

WSZELKIE ROBOTY MODNIARSKIE

wykonuje się najtaniej i ku największemu zadowoleniu Szan. Pań w Zakładzie Modniarskim

FRANCISZKI SCHWARZÓWNY
Kraków, Krakowska 13, I. piętro (lewa ofic.)

▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼

KRYNICA

Pensjonat **„Światowid"**

blisko nowych łazienek — pod zarządem **Drowej R. i S. Wahrhaftigowej**

poleca pokoje słoneczne z wykwintnem utrzymaniem. Ceny niskie.

KAŻDY może być budowniczym własnej przyszłości.

Deklarujcie na KEREN HAJESOD- fundusz odbudowy Palestyny

PRENUMERATA: w Krakowie na prow. miesięcznie Zł 6'00 kwartał Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 19'–
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświą

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr wiedmym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 8 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Cratelacje 12'80. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowa 7. pod zarządem Maksymiljana Feldmana